Dziś 10 stron | Opł. uiszczona rycz. z góry. | Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 30. — Telefon redakcji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kantaka nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 31. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, środa, dnia 8 lutego 1928 r. | Rok IV.

Zwycięstwo polskiej polityki zagranicznej.

Rząd litewski pragnie pojednania z Polską.

Rokowania rozpoczną się dnia 25 bm. w Kopenhadze. — Niemcy i Rosja usiłują uniemożliwić rokowania. — Wzrost opozycji przeciwko Waldemarasowi.

Gdańsk, 6. 2. (Pat.) „Baltische Presse" donosi z Kowna, że prasa kowieńska otrzymała z litewskich kół oficjalnych zapewnienie, że **rząd litewski pragnie obecnie stanowczo uregulować stosunki z Polską w duchu pojednawczym. Rząd litewski będzie dążyć do tego, ażeby stosunki z Polską ukształtować normalnie i rzeczowo. Usunięte muszą być istniejące dotychczas przeszkody, które zatruwają atmosferę pokojową. Należy to uczynić w interesie gospodarczym Litwy i portów w Kłajpedzie. Dotychczasowe rokowania wstępne z Polską wykazały istnienie rzeczowych podstaw, umożliwiających wdrożenie rokowań gospodarczych.**

W kołach litewskich oficjalnych oświadczają dalej, że rokowania **polsko-litewskie rozpoczną się dnia 25 bm. w Kopenhadze.**

W kołach parlamentarnych jednak zaznaczają, że **ze strony sowieckiej oraz Berlina czynione są usiłowania, mające na celu dalsze opóźnienie a nawet uniemożliwienie przewidywanych rokowań.** Temsamem jednak nastroje litewskie **wobec Rosji sowieckiej uległy radykalnej zmianie, również w stosunku do Niemiec nastroje zmieniają się z powodu nikłych wyników berlińskiej podróży Waldemarasa.** Rezultaty narad berlińskich prasa litewska ocenia w dalszym ciągu **pesymistycznie,** z tego powodu też **zwiększają się ataki opozycji przeciwko Waldemarasowi,** któremu zarzucają, że w Berlinie **nie miał żadnego powodzenia.** Litwa będzie musiała przeto rozpocząć **rokowania z Poską przed zawarciem traktatu handlowego z Niemcami.**

Waldemaras nie przywiózł do Kowna **nawet zapewnienia, że Niemcy zgodziły się na import bydła i mięsa litewskiego** i urzędowe koła litewskie zachowują się w ocenianiu narad berlińskich w dalszym ciągu z rezerwą, co wynika już z faktu, że Waldemaras dotąd **nie zaprosił do siebie przedstawicieli prasy.**

Pogłoski o zamordowaniu prezydenta republiki gen. Karmone i o rewolucji w Portugalji.

Berlin, 6. 2. (Pat.) Korespondent paryski „Berliner Tag" donosi, że dziś popołudniu nadeszła do Paryża niesprawdzona dotychczas depesza z Lizbony, według której **dziś przed południem dokonano zamach na placu handlowym w Lizbonie na prezydenta republiki, gen. Karmone. Zamach miał się udać. Bezpośrednio potem wybuchła w Lizbonie rewolucja.**

Ze strony poselstwa portugalskiego w Paryżu jak również ze strony władz francuskich nie ma do tej pory żadnego potwierdzenia tej wiadomości.

P.A.T. z żadnych innych źródeł nie otrzymała również powyższej wiadomości.

Dookoła polsko-niem. rokowań handlowych

Rokowania mają być przeniesione do Berlina.

Berlin, 6. 2. (Pat.) „Frankf. Zeitung" ogłasza informacje swego korespondenta warszawskiego, według których Rząd polski miał powziąć decyzję wydania w dniach najbliższych noweli do ustawy waloryzacyjnej.

Szczegóły, dotyczące wysokości stawek waloryzacyjnych — pisze korespondent — otoczone są narazie ścisłą tajemnicą. W odpowiedzi na odnośne żądanie delegacji niemieckiej starano się ze strony polskiej decyzje w tej sprawie odroczyć ze względów czysto wewnętrzno-politycznych aż do czasu po wyborach. W ostatniej jednak chwili Rząd polski, chcąc przyspieszyć rokowania, zdecydował się przejść do porządku dziennego nad poprzedniemi zastrzeżeniami.

Dalej korespondent stwierdza, że wiadomość o zamierzonym rzekomo przeniesieniu na czas przejściowy do Berlina rokowań — wywołała zdziwienie w kołach warszawskich, które wskazują, że o tego rodzaju zamierzeniach nie wiedziała dotychczas również delegacja niemiecka, bawiąca w Warszawie.

W kołach zbliżonych do min. spraw. zagranicznych oczekują, że wiadomości berlińskie okażą się nieprawdziwe.

Bilans Banku Polskiego

za ostatnią dekadę stycznia br.

Warszawa, 6. 2. (Pat.) Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę stycznia br. z pozycji kruszec (521,1 milj.). — waluty, dewizy i należności zagraniczne (636.8) wykazuje zmniejszenie o 31,2 milj. zł. do łącznej **sumy 1.165,9 milj. zł.** Portfel wekslowy wzrósł o 10.6 milj. zł. (460.7 milj.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 3,4 milj. (41.5 milj.). Natychmiast płatne zobowiązania (637,1 milj. zł.). Obieg biletów bankowych 13,2 milj. zł. zmniejszył się o 26,3 milj. do łącznej **sumy 164,4 milj. zł.**

Rozbicie wyborcze na Pomorzu.

Zastraszająca ilość list państwowych, jakie zostały zgłoszone, dowodzi kompletnego chaosu politycznego w naszem społeczeństwie i tej niedojrzałości politycznej, jaka cechuje narody młode. Zgłoszono bowiem 35 czy nawet 38 list wyborczych, z których jednakże przeważna część ma znaczenie lokalne. Jeżeli się zważy kolosalne wrzenie, jakie przeżywa społeczeństwo w latach ostatnich; to i to tłumaczy w pewnej mierze społeczeństwo polskie, jednakże to, co przeżywamy obecnie pod względem rozbicia społecznego, przechodzi wszelki zdrowy sens. Uzdrowienie tych stosunków, to poważne zagadnienie nowego Sejmu, które ma poza zmianą Konstytucji.

Gorzej przedstawia się jeszcze sprawa, jeżeli zaobserwowujemy ruch wyborczy w poszczególnych okręgach. Mnogość list, poprostu mówiąc dzikich, tj. takich, które nie opierają się na poważnych organizacjach politycznych, a zgłoszone zostały przez poszczególne jednostki w okręgach, nie mając list państwowych, każe przypuszczać, że ludzie ci zatracili zupełnie zmysł współżycia społecznego i politycznego.

Triumfy święcił zakorzeniony zmysł kombinatorski, polityka ściśle mandatowa górowała ponad wszelkimi względami — idą w kąt programy i hasła a na pierwszy plan wybijają się partyjne apetyty i osobiste ambicje. Widać odrazu, że starzy gracze i kombinatorzy polityczni byli przy robocie. Niektórzy z nich lecieli po mandat za każdą cenę — nawet za cenę zyskania miana — określonego dosadnio w narzeczu chłopskiem.

Inni znowu wprowadzają w zdumienie społeczeństwo swą czelnością — bo nietylko, że nie wykazali się dotąd jakąkolwiek pracą społeczną czy kulturalną, odrazu wysuwają się naprzód, rozpychając się łokciami, a gdy im zbraknie tych, którzyby chcieli prezentować się w ich towarzystwie, to zgłaszają listy, na których figurują... ich jedyne nazwiska.

Znamionem równoległem tych ludzi, to bezdenna głupota i nieuctwo. Bo tylko tacy ludzie na podobny krok odważyć się mogą.

Społeczeństwo nie wiedziało dotąd, że istnieją, a o innych najwyżej tyle, że umieli dobrze nawozić ziemię, fabrykować spirytusy i towary, lub w lepszym razie prezesować w tem czy innem towarzystwie.

Jeżeli przyglądniemy się nazwiskom wysuniętym na tych listach, to spostrzeżemy takich, o których wiemy, że nie umieją czytać i pisać i to w dosłownem tego słowa znaczeniu. I znowu, to kompletni analfabeci polityczni, którzy nawet nie wiedzą, jakie programy reprezentują dotychczasowe stronnictwa.

W gruncie rzeczy wszystkie te „listy" nie zrobią jakiejkolwiek szkody, bo społeczeństwo jeszcze jest aż nadto uświadomione, by oddać głosy swe na podobne listy. Lecz smutnym faktem jest, że zgłoszenie tych list wystawiło społeczeństwu naszemu piętno niedojrzałości politycznej, a dalej, że to czy inne ugrupowanie oderwie choć niewielką ale zawsze oderwie pewną ilość głosów.

Nie byłoby to znowu tak tragiczne, gdy-

by nie niebezpieczeństwo, że przy tem rozbiciu skorzystają wrogowie nasi, którzy idą zwarcie — żyd — niemiec, ukrainiec itd. — do wyborców.

Według ostatnich stwierdzeń mniejszości narodowe na Pomorzu nie przedstawiają takiej znowu siły, aby mogły przeprowadzić posłów i temsamem, aby mogły mieć jakiekolwiek większe znaczenie. Procent ludności mniejszościowej wynosi w okręgu tczewskim 5.7, w okręgu grudziądzkim 13.3, w okręgu toruńskim 8.3. Cyfry więc znikome. Przy rozbiciu społecznem i przy obecnej technice wyborczej niebezpieczeństwo to wzrasta.

Dziś wobec dokonanych już zgłoszeń list jest jedna tylko rada: 1. Społeczeństwo winno głosować tylko na listy, które reprezentują poważniejsze bloki (mówimy tu objektywnie i bez jakiegokolwiek uprzedzenia partyjnego). 2. Społeczeństwo winno zwarcie głosować i nie powinno zabraknąć ani jednego głosu wyborczego polskiego. Wstrzymanie się od wyborów winno być traktowane na równi ze zdradą interesów narodowych. Kto nie odda głosu na listę polską, ten jest wrogiem Polski a zdrajcą i kombatentem żydów i niemców. 3. Ugrupowania względnie czynniki miarodajne powinny wpłynąć na przywódców „dzikich“ list, ażeby je wycofali. Dotyczy to zwłaszcza tych list, które deklarują się rzekomo za współpracą z rządem. Są listy poważnych bloków, które wystarczyć powinny, ażeby zasada programowa i polityczna była dostatecznie zastąpiona.

Najlepszą odpowiedzią w ostatecznym razie na uparte głosy będzie, gdy społeczeństwo solidarnie odda głos na listę bloku

Katolickiej Unji Ziem Zachodnich,

która otrzymała nr. listy państwowej

36

i reprezentuje organizacyjne interesy najszerszych warstw narodowo i katolicko myślących.

(W.)

Opozycjoniści litewscy o polityce Niemiec.

Kowno, 6. 2. (Pat.) Naczelny organ opozycjonistów, „Litewus Zinas“, pisze: Niemcy najwidoczniej bynajmniej nie mają zamiaru poświęcać dla Litwy swoich dotychczasowych traktatów ani też swojej polityki Locarneńskiej. Przy zawarciu układu Locarneńskiego Niemcy odrzucili gwarancje wschodnich swych granic. Polska zrozumiała to jako zamiar Niemiec, iż zażądają w przyszłości rewizji wschodnich granic. W podobny sposób Niemcy zachowują się względem Litwy. Świeżo zawarty w Berlinie układ niemiecko-litewski nic nie daje Litwie i jest zupełnie podobny do układu, zawartego przez Niemcy z Polską, a już w żadnym razie nie zabezpiecza terytorjalnej nienaruszalności i całości Litwy. Widocznie pragną Niemcy równocześnie z rewizją swych granic wschodnich poruszyć sprawę obszaru Rzeczypospolitej.

Szybki rozwój Gdyni

wymaga znaczniejszych kredytów budowlanych

Gdynia, 6. 2. (Pat.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Gdyni uchwalono dodatkowo nadzwyczajny preleminarz miasta i gminy do budżetu na rok 1927/28. Wobec tego budżet ten przedstawia w rachunkach kwotę 2 miljony 803.878 zł. 15 gr., w dochodach zaś 2 miljony 804.268 zł. 85 gr. Następnie Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie rezolucję, która będzie przedstawiona centralnym władzom celem uzyskania w Ministerstwie Skarbu znaczniejszych kredytów budowlanych. Dotychczasowe bowiem kredyty są za szczupłe na wielki ruch budowlany, który się zapowiada w roku bieżącym.

10-letni jubileusz „Monitora Polskiego“.

Redaktor nacz. odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi“.

Warszawa, 6. 2. (Pat.) „Monitor Polski“ obchodzi w dniu dzisiejszym **10-lecie swej egzystencji. Pan wicepremjer Bartel udekorował z tej okazji Złotym Krzyżem Zasługi redaktora naczelnego, Eustachego Czekalskiego oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi współpracowniczki p. Zofję Głodowską i Janinę Drobkiewiczównę.**

Traktat rozjemczy pomiędzy Francją i Stanami Zjednocz. podpisany.

Waszyngton, 6. 2. (Pat.) Dziś o godzinie 11 zrana podsekretarz stanu Olds oraz ambasador Francji Claudel podpisali traktat rozjemczy pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonymi.

10-lecie niepodległości Litwy.

Ryga, 6. 2. (Pat.) Jak się dowiaduje Łotewska Ag. Tel. z Kowna, prezydent Litwy przy okazji 10-lecia odzyskania niepodległości Litwy ogłosi orędzie do narodu, które będzie też zawierało amnestję. Obecnie w łonie rządu odbywają się narady nad tem, czy ewentualnie nie byłoby najlepiej za pomocą tegoż dekretu prezydenta republiki przeprowadzić zamierzoną zmianę konstytucji.

Nowy ambasador sowiecki w Rzymie.

Paryż, 6. 2. (Pat.) Przybył tu nowy ambasador sowiecki Karsky. Na dworcu powitał go personel ambasady oraz kilka urzędników min. spraw zagranicznych.

Długi Niemiec wynoszą 2,5 miljarda dolarów.

Nowy Jork, 6. 2. (Pat.) W paryskiej depeszy „Neuestes Journal Temps“ podana jest suma długów reparacyjnych Niemiec, ustalona przez Parker Gilberta na 2 i pół miljarda dolarów.

Fałszywe pogłoski o przeniesieniu siedziby L. N. do Wiednia.

Genewa, 6. 2. (Pat.) Miarodajne czynniki sekretarjatu Ligi Narodów oświadczają, iż niewiadomo im nic o projekcie przeniesienia siedziby Ligi Narodów z Genewy do Wiednia.

Wielkie manewry gazowe w Czechosłowacji.

Praga, 6. 2. (Pat.) Podczas tegorocznych manewrów ma być przeprowadzony próbny atak na Pragę. W odparciu tegoż ataku mają wziąść udział oprócz siły wojskowej, również straż ogniowa, policja, pogotowie ratunkowe oraz cała ludność cywilna.

Lot Europa—Australja w ciągu 18 dni.

Londyn, 6. 2. (Pat.) Lotnik angielski Hinkler odleciał dziś z Croyden do Australji na 30-konnym lekkim aeroplanie (Aviation). Hinkler zamierza przelecieć do Australji w ciągu 18 dni.

24 żydów na ławie osk. w Krakowie.

Kraków, 6. 2. (Pat.) Dziś w Okręgowym Sądzie Karnym rozpoczęła się 6-dniowa rozprawa o przemytnictwo materjałów tekstylnych na szkodę skarbu państwa.

Na ławie oskarżonych zasiadło 24 kupców, wszyscy wyznania mojżeszowego.

W Katowicach drożyzna spada.

Katowice, 6. 2. (Pat.) Komisja parytetowa do ustalenia wskaźnika drożyźnianego ustaliła, że łączne koszty utrzymania rodziny pracownika za czas od 30 grudnia do 31 stycznia br. — spadły o 2.62 procent.

168 **Lekarz obłąkanych.**

(Ciąg dalszy.)

Klaudjusz Marteau nie znosił bezczynności... To też opuścił willę i powrócił na miejsce pożaru, gdzie obecność jego była potrzebną. Kiedy miał wychodzić przez furtkę na bulwar Sekwany, spostrzegł że zatrzymał przy sobie srebrną szkatułkę, wyjętą z rąk młodej kobiety w chwili ratunku.

— Oddam ją najpierw — pomyślał sobie, cofnął się więc do mieszkania i postawił szkatułkę na stole. Zrobiwszy to, powrócił do ognia. Pomoc nadbiegła ze wszystkich stron, ale za późno. Z elegeanckiego domku pozostało zaledwie kilka ścian sterczących. Straż zalewała wodą dymiące się szczątki. Komisarz policji podejrzliwy, tak z natury jak i ze swego powołania, zaczął wypytywać służące. Biedne dziewczęta potraciły zupełnie głowy, odpowiadały też, że nie wiedzą o niczem, że wypadek musiał nastąpić z nieostrożności pani... Komisarz chciał zobaczyć panią, ale nikt nie umiał mu powiedzieć, gdzie nieznany wybawca zaniósł nieszczęśliwą. Klaudjusz Marteu, widząc, że niema już co robić, powrócił do willi, rzucił się na łóżko i zasnął głęboko.

Doktór z Courbevoie jeszcze nie przybył. Laurent przez dyskrecję opuścił pokój. Paweł de Langenois sam pozostał przy zemdlonej Matyldzie.

Musimy wytłómaczyć czytelnikom to zjawienie się w porę Klaudjusza na miejsce katastrofy.

Wieczór był bardzo piękny, więc zapaliwszy fajeczkę spacerował nad brzegiem Sekwany, gdy spostrzegł niezwykłe światło w oknach domu Matyldy i krzyki służących: „pali się!“ Odwaga i szlachetne instynkta dokonały reszty. Co do wice-hrabiego de Langenois czytelnicy zdziwili się zapewne jego nagłemu powrotowi do domu, który opuścił ze wzgardą na ustach i złością w sercu. Może zapytają się siebie, co za nagła zmiana nastąpiła w zapatrywaniach tego młodego człowieka? Winniśmy w tym względzie objaśnienie, jakie zrobimy w krótkości.

XXVI.

Wychodząc w paroksyzmie oburzenia i złości z małego saloniku Matyldy, udał się Paweł pospiesznym krokiem do Paryża. Po dwudziestu minutach, złość jego stopniowo się uspokoiła, zaczął rozważać na zimno i po głębokiem zastanowieniu się doszedł do przekonania, że Matylda była zupełnie niewinną w sprawie oszustwa, popełnionego przez Renego. Niepodobna mu było przypuszczać, ażeby młoda kobieta mogła odegrać ohydną komedję, jaką jej zarzucał. Krzyki Matyldy błagającej na kolanach jego litości, odbijały mu się jeszcze w uszach i znajdowały odgłos w sercu, w którem na nowo rozbudziła się miłość.

— Biedna dziewczyna nie była z pewnością wspólniczką nędznika — myślał sobie. — Nie wiedziała o niczem! — byłem niesprawiedliwym i okrutnym! — Muszę ją przeprosić.

I zawrócił z drogi co żywo do domu, którego poprzysiągł sobie nie przestąpić nigdy progu.

Niedługo też krzyki i dziwna jasność uderzyła o jego uszy i oczy. Tknięty dziwnem przeczuciem, zadrżał na całem ciele. Przyśpieszył kroku i zobaczył gęste kłęby dymu, potem lecące iskry, a nakoniec płomienie, które widocznie pokazywały się w stronie, gdzie była willa Matyldy. Przerażenie jego wzrastało.

— To dom Matyldy gore! — a sama ona w niebezpieczeństwie może...

I zaczął biedz z całej siły. Byłby chętnie oddał połowę życia, żeby się był nie oddalał od panny Jancelyn. Przeklinał swoje głupie podejrzenia, swoje nierozsądne uniesienie; wołał Matyldę na głos cały.

Wiemy już, że zobaczył ją ocaloną przez Klaudjusza Marteau i że marynarz wynalazł jej pomieszczenie w domu pana Delariviere. Dziwny traf prowadził Matyldę do mieszkania Fabrycjusza!

— — — — — — — — —

Rene Jancelyn, zamknąwszy na klucz drzwi od pokoju, w którym pozostawił siostrę narażoną na śmierć najstraszniejszą ze wszystkich, na śmierć w płomieniach — wybiegł z domu i skierował się do Paryża, nie tą jednakże drogą, którą szedł Paweł de Langenois. W pierwszej chwili leciał, ale po paru minutach zwolnił biegu i nareszcie zupełnie przystanął; odwrócił się i przysłuchiwał oddalonym krzykom, które dochodziły jego uszu. Zdawało mu się, że rozróżnia okrzyk „ogień“ i rozpaczliwe wołanie „ratunku“. Dziwny uśmiech skrzywił mu usta i poszedł dalej. Nagle minął go szybko jadący najęty powóz, światło latarni oświeciło twarz brata Matyldy.

Na froncie przedwyborczym.

Pod sztandarem Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Kandydaci Pomorza z listy nr. 30

W Toruniu zgłoszone zostały listy okręgowe poselskie i senackie Katolickiej Unji Ziem Zachodnich na Pomorzu okręg 29 Tczew. Jan Donimirski, rolnik: Jan Pillar, budowniczy; Jan Wandtke, rolnik; kapitan służby czynnej, Stanisław Wilga, rzemieślnik; Jan Szulc, urzędnik pocztowy; Józef Kujawski, rzemieślnik, dr. Jan Licznerski, lekarz; Teofil Baniecki, rolnik; Świetlik, robotnik portowy, Józef Krauze, rolnik.

Okręg 30-ty Grudziądz: Jan Donimirski, rolnik; Albin Nowicki, nauczyciel; Henryk Chudziński, adwokat; Zygmunt Cieszyński, urzędnik kolejowy; Leon Dykier, rolnik: Maksymiljan Lorkowski, kupiec; Józef Czajkowski, rolnik.

Okręg 31-szy Toruń: Jan Donimirski, rolnik; Augustyn Serożyński, rolnik; Antoni Chwastek, kupiec; Tadeusz Odrowski, rolnik; Leon Penkalla, restaurator; Franciszek Górecki, robotnik, Bronisław Kowalski, rlnik; Jan Łukiewski, rolnik; Władysław Jabłoński, kupiec; Antoni Hejka, przemysłowiec.

Do Senatu zgłoszono listę okręgową na Pomorzu w składzie następującym: dr. Leon Janta-Połczyński, rolnik; Władysław Orcholski, kupiec; Henryk Koppel, emerytowany urzędnik państwowy; Antoni Śmieszny, rolnik; R. Stem, kupiec; ks. Juljan Antoni Łukaszkiewicz.

Nauczycielstwo Pomorza za Katolicką Unją Ziem Zach.

Grudziądz, 6. 2. (Tel. wł.) Z okazji posiedzenia prezesów kół Stow. Chrześc. Narodowych Nauczycieli Szkół Powszechnych z całego Pomorza, odbył się onegdaj w Grudziądzu ogólny Zjazd Nauczycielstwa Pomorskiego. Na zjeździe utworzono **Nauczycielski Komitet Wyborczy Pomorza**, na którego czele stanął b. poseł **Albin Nowicki**, znany działacz na niwie oświaty szkolnej. Sekretarzem Komitetu wybrano p. C. Kalinowskiego. Komitet ten będzie kierował na terenie Pomorza całą akcją wyborczą nauczycielstwa.

Przy ogólnym zapale zjazd uchwalił jednomyślnie **zawezwać całe bez wyjątku nauczycielstwo pomorskie do czynnego brania udziału na rzecz Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, czyli listy Nr. 30.**

Jest więc rzeczą niewątpliwą, że uchwała ta, dotycząca olbrzymiej rzeszy nauczycieli pomorskich i ich najbliższego otoczenia, **podnieść musi w poważny sposób szanse zwycięstwa tego silnego bloku politycznego, mającego na celu zjednoczenie na gruncie katolickim i narodowym całego społeczeństwa pomorskiego.**

Do Senatu

zgłoszono następujące listy w województwie pomorskiem.

1. Lista Katolicko-Narodowa z dr. Pawłem Ossowskim z Torunia na czele.
2. Lista mniejszości narodowych z Erwinem Hassbachem, właścicielem ziemskim w powiecie starogardzkim.
3. P. P. S. z Karolem Chęcińskim, urzędnikiem prywatnym z Torunia.
4. „Wyzwolenia“ z Piotrem Madziarskim, rolnikiem z Dolnej Grupy.
5. N. P. R. z d-rem Tadeuszem Michejdą, lekarzem z Działdowa.
6. Katolicka Unja Ziem Zachodnich z d-rem Leonem Janta-Połczyńskim, rolnikiem z Wysokiej.
7. Zjednoczenia Gospodarczego z Janem Kruszewskim, rolnikiem z Prątnicy.
8. Państwowego bloku pracy z Wincentym Święckim, inż. z Grudziądza.
9. Polski Blok Katolicki (Piast — Ch. D.) z Wiktorem Kulerskim, wydawcą z Grudziądza.

Jakie listy zgłoszono w okręgu toruńskim 31.

W okręgowej komisji wyborczej w Toruniu w okręgu 31. złożono następujące listy kandydatów do Sejmu:

1. Lista katolicko-narodowa adwokat Stefan Michałek z Torunia.
2. Lista Zjednoczenia Gospodarczego z Janem Brejskim.
3. Lista „Związku Chłopskiego“ z Wojciechem Ryczkowskim, rolnikiem z Wąbrzeźna.
4. Lista bloku mniejszości narodowych: Ernest Barczewski, superintendent z Działdowa.
5. Lista „Wyzwolenia“: Wojciech Harrasin, rolnik z Chełmży.
6. Lista P. P. S.: Stanisław Nehring, sekretarz Zw. Zawodowego Rob. Roln. w Chełmży.
7. Lista N. P. R.: Wojciech Pawlak, urzędnik prywatny w Toruniu.
8. Lista państwowego bloku pracy: dr. Franciszek Konieczny, podprokurator przy Sądzie Okręgowym w Starogardzie.
9. Lista Katolickiej Unji Ziem Zachodnich: Jan Donimirski, rolnik z Łysomic.
10. Polski Blok Katolicki (Piast — Ch. D.): Franciszek Rząsa, rolnik z Wąbrzeźna.

Nieudały wiec Obwiepolu w Grucznie pow. świeckim.

Wniesieniem okrzyku na cześć Katolickiej Unji Ziem Zachodnich zakończono wiec endecki.

Dnia 5 lutego zwołali endecy do Grucznа wiec w lokalu p. Wolszlegera. Wiecowi przewodniczył ks. prob. Lipski (stwierdzamy to wyraźnie wobec zakazu ks. Biskupa — niemieszania się do jakichkolwiek agitacji wyborczych). Głównym referentem i agitatorem był b. senator ks. Bolt, sekundował mu, copprawda bardzo nieudolnie, lecz z uwagi na nowiejusza pod tym względem trzeba mieć wyrozumienie, p. Mazur z Grudziądza. Nie mówił znowu tak bardzo do rzeczy, ale za to głośno, co znowu sala przyjęła do wiadomości bardzo kwaśno. Mówcy jednakże nie liczyli się z tem, że przewaga zebranych była zwolennikami Katolickiej Unji Ziem Zachodnich. Słuszną i rzetelną odprawę dał mówcom endeckim p. Lorkowski ze Świecia, a że przemówienie jego trafiło do przekonania obecnych, najlepszym dowodem były huczne oklaski, jakimi mówcę obdarzano.

Przemawiali jeszcze i to za Unją Stanu Średniego pp.: **Paszek** i **Morzuchowski**, zapytując mianowicie referentów endeckich, co dotąd dla rzemiosła i kupiectwa zdziałali. Pan Mazur usiłował jeszcze odczytać rezolucję, lecz niemilknące okrzyki na cześć Stanu Średniego i Katolickiej Unji Ziem Zachodnich pozostawiły czytającego rezolucję bez echa i bez uchwalenia jej zgromadzeni rozeszli się.

Tak wyglądają sukcesy wiecowe obwiepolsko-endeckie (szydła wyszły z miecha) w świetle prawdy.

Dobra zasada.

Endecja nie może przeboleć faktu odłączenia się od jej szeregów Chrześc. Stronnictwa Rolniczego i na każdym kroku przypomina w swej prasie 7-letnim swoim przyjaciołom ich grzechy. Pisząc o swoich kandydatach, pisze pewien organ poznański, że na swych listach mają również przedstawicieli **rolnictwa, „nie tego, które kłaniało się Wilhelmowi“.**

Dziwne odżegnywanie, bo przez 7 lat to mieli rolników kłaniających się Wilhelmowi, a odtąd ich mieć nie chcą. Widocznie teraz już jemu sami kłaniać się chcą.

Lista Katolickiej Unj Ziem Zachodnich

w okręgu 34 (Poznań miasto).

z wnioskiem o przyłączenie do listy państw. nr. 30. Na liście tej figurują nazwiska: 1) Jezierski Antoni, inżynier, Czempiń, 2) Zygmunt Bojankowski, urzędnik państw., Bydgoszcz, 3) Stanisław Bresiński, sekretarz, Poznań, 4) Józef Staszak, kołodziej, Poznań.

Rozpalonem żelazem.

(Korespondencja własna).

Moskwa, w lutym 1928 r.

Jak za dawnych carskich czasów, ciągle świętujemy: według stylów — nowego, starego i rewolucyjnego. Obchodziliśmy uroczyście rocznicę śmierci Lenina.

G. P. U. przygotowało największą salę teatralną w Moskwie a p. Kalinin zwołał wszystkie C. K. K., C. K. K., M. K. i M. K. K., wypuścił na trybunę p. Bucharina i narody Związku słuchały z przejęciem wielkiej kolejnej mowy.

Jako hasło mowy żałobnej wybrał sobie p. Bucharin „rewolucję kulturalną“. Nad grobem ministra zebrał się do czyszczenia śmietników sowieckich, korzystając z bezgranicznego monopolu wolności słowa. P. Bucharin oświadczył ku powszechnemu zdumieniu, że „wszystkie nasze nieporządki“ wypływają nie z przyczyn objektywnych, a „z naszego chamstwa, pychy i ciemnoty“ (dosłownie). Alkohol i syfilis, jak mówił p. Bucharin, tak potężnie rozplenily się w Rosji, że pod względem aktywności wódeczno-wenerycznej Z. S. S. R. stoi na pierwszem miejscu.

Chociaż inny mówca jubileuszowy w Petersburgu, p. Kirow, chwalił się, że „praca sowiecka na polu urodzeń trzykrotnie przewyższa cyfry z przed wojny“. Akurat niedawno władze sanitarne ogłosiły jak gdyby uzupełnienie do tego oświadczenia w postaci statystyki, z której wynika, że w Z. S. S. R. umiera rocznie przy połogu — 30.000 kobiet, i że umiera co trzeci noworodek. Ta sama statystyka stwierdza masowe zjawisko odmowy karmienia dziecka przez matki, znajdujące się na łasce losu.

P. Bucharin w swem przemówieniu niczego nie pominął. Mówił on, że „wstręt bierze, gdy ma się dotknąć choćby palcem największych bolączek naszego życia — łaźni, pralni, piekarni, klubów i mieszkań“. W grobowem milczeniu tysiączna masa słuchała niesłychanych cyfr protokółów sanitarjatu: w „goschlebie“ t. j. piekarniach państwowych: szczury, gwoździe, karaluchy — to stały dodatek do chleba państwowego. „A kto nie był w łaźni“ sowieckiej — mówił p. Bucharin — ten nie wie, co to jest brud, tam piorą i myją się, wszy wyłrzasają i leczą wrzody“. Pełne zaduchu mieszkania, zapaskudzone klatki schodowe i wstrząsające niechlujstwem ubikacje.

Musimy sami wypalać swoje niechlujstwo rozpalonem żelazem — wołał Bucharin.

Dalsza część mowy żałobnej — to skarga na nieuctwo. Technicy nasi — mówi p. Bucharin gadają o Chemberlaine, a nie umieją liczyć, jak się należy. Nasi młodzi agronomowie o niczem nie mają pojęcia, wskutek tego przygotowanie zapasów zboża zawiodło.

Gdyby było wśród nas mniej karjerowiczów kończył swoją filippiką Bucharin, byłoby nam lepiej.

Jak na mowę uroczystą w rocznicę zgonu Lenina — był to występ niezwykły. Poza zwykłą tendencją inteligencji rosyjskiej do samobiczowania, musiała tu odegrać rolę i chęć by ubiec opozycję w krytyce i dowieść, że opozycja jest zbyteczna, bo władza sowiecka wszystko słyszy, wszystko wie i wszystko widzi.

Walka z opozycją własną jej bronią t. j. krytyka nie wstrzymuje zresztą innych metod walki t. j. represji, których długi łańcuch ciągnie się po wszystkich większych ośrodkach życia sowieckiego, a ostatnio dotknął i wojska.

N.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ulgi dla dostawców zboża dla wojska.

Min. spraw wojskowych wydało instrukcję do administracji wojskowej, zalecając stosowanie do producentów rolnych następujących ulg dla zachęcenia producentów do bezpośrednich dostaw dla wojska: zwolnienia od wadjum i kaucji przy dostawach zboża; bezpłatnego wypożyczania worków: możności zakupywania sposobem odręcznym ilości zboża od 100 kg. do 100 ton jednorazowo i wynagrodzeń za wyższy ciężar gatunkowy. Min. spraw wojskowych zaznacza w instrukcji, że w razie niemożności pokrycia zapotrzebowania zboża w drodze bezpośrednich zakupów u producentów, zakup zboża uskutecznić należy u kupców zbożowych. Dążnością organów intendentury winno być wyeliminowanie pośredników, którzy handlują zbożem dorywczo i nie są zarejstrowani jako kupcy zbożowi.

Związki pracowników Umysłowych w Polsce.

W roku 1926 było w Polsce 75.850 zorganizowanych pracowników umysłowych. Płacących składki było zaledwie 57.251 członków. Zorganizowani i płacący składki członkowie dzielili się według narodowości, jak następuje: Polaków było 41.086, żydów 6.752, Niemców 9.126. Rusinów 287.

Podczas, kiedy robotnicze związki zawodowe zorganizowane są w trzech głównych centralach, mianowicie w klasowej, tak zw. polskiej (Zjednoczenie Zaw. Polskie), i chrześcijańskiej, to związki pracowników umysłowych centralnych organizacyj prawie że wcale nie posiadają. Związki te rozciągają się na jedno lub kilka województw. Również nie są one zorganizowane według przekonań politycznych, jak to ma miejsce np. przy związkach zawodowych robotniczych.

Największą liczbę zorganizowanych pracowników umysłowych wykazuje przemysł i handel, bo aż 38.500 członków.

Dochody roczne wszystkich tych związków razem w ciągu r. 1926 wynosiły 1.694.925 zł., wydatki natomiast 1.787.151 zł. Zapasy gotówkowe tych związków w dniu 31. 12. 1926 wynosił yrazem 522.835 zł. Zapasy więc te były większe, niż fundusze związków robotniczych w tym dniu, które wynosiły zaledwie 389.000 zł.

W r. 1926 związki pracowników umysłowych wydawały 36 czasopism, z nakładem rocznym 486.245 egz.

Kontrola ubezpieczeń w Polsce.

Nowe przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

W miejsce różnorodnych i bardzo licznych przepisów prawnych, pochodzenia polskiego, austrjackiego, niemieckiego i rosyjskiego, regulujących sprawę nadzoru państwowego nad działalnością zakładów ubezpieczeniowych, z dniem 1-ym lutego b. r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, ogłoszone w Nr. 9 Dziennika Ustaw, a obejmujące w 136 artykułach, z których większość składa się z kilku ponumerowanych ustępów, całokształt doniosłej sprawy kontroli nad zakładami ubezpieczeń.

Nowe prawo traktuje odrębnie o prywatnych zakładach ubezpieczeń, odróżniając wyraźnie spółki akcyjne ubezpieczeniowe i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, odrębnie zaś o publicznych zakładach ubezpieczeń.

W myśl nowego prawa prywatna działalność ubezpieczeniową wolno wykorzystać tylko za zezwoleniem władzy nadzorczej, którą jest minister skarbu za pośrednictwem Państwowego Urzedu Kontroli Ubezpieczeń, wchodzącego w skład zarządu centralnego Ministerstwa Skarbu.

Władza nadzorcza rozpatruje statut, względnie umowę spółki ubezpieczeniowej (musi to być spółka akcyjna o kapitale akcyjnym nie mniejszym od 2 milj. złotych lub towarzystw ubezpieczeń wzajemnych o kapitale wynoszącym przynajmniej 200.000 złotych), ogólne warunki ubezpieczenia oraz plan działalności.

Należy zaznaczyć, że istniejące towarzystwa ubezpieczeniowe obowiązane są w terminie do dnia 1-go maja r. b. wystąpić do władzy nadzorczej o zezwolenie na dalszą działalność pod rygorem likwidacji przymusowej.

Nowe prawo stanowi, że statut towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych musi być sporządzony w formie aktu notarjalnego. Każdy zakład ubezpieczeniowy musi być wpisany do rejestru handlowego. Ogólne warunki ubezpieczenia mają zawierać wyczerpujące postanowienia, dotyczące istotnych warunków umowy.

Te i inne jeszcze rygory prawie odnoszą się do wszystkich zakładów ubezpieczeniowych, jednakże małe towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, uznane za takowe przez władzę nadzorczą, mogą korzystać z szeregu ulg natury formalnej.

Specjalne przepisy, dotyczące zagranicznych zakładów ubezpieczeń, działających na terenie Polski, oraz bardzo ostre rygory karne, uzupełniają wyczerpujące przepisy nowego prawa o kontroli ubezpieczeń.

Przewozy na kolejach maleją.

Wskutek zmniejszenia się przewozów na kolejach i większej wskutek tego ilości rozporządzalnych wagonów, ministerstwo komunikacji przywróciło dla wagonów krytych i niekrytych normalne terminy ulgowego postoju.

Z giełdy. (A. W.)

ZIEMIOPŁODY.

POZNAŃ, 6. 2. — Notowano za 100 kg. loco stacja zał.: ospa żytnia 26.50—27.50, pszenna 26—27, reszta bez zmiany. — Usposobienie słabe.

WARSZAWA, 6. 2. — Żyto kongresowe 116 ft. zał. 38.40—38.90, 38.50—40.50, owies kongresowy fr. Warszawa 37.30, jęczmień kongresowy na kaszę 112 ft. franco Warszawa 41.50, otręby żytnie 25.15, obrót 225 tonn. — Tendencja spokojna.

WALUTY.

WARSZAWA, 6. 2. — Dolar urzędowo 8,88, prywatnie 8.88½. — Tendencja utrzymana.

GDAŃSK, 6. 2. — Za 100 zł. loco Gdańsk 57.58—57.72, przekaz na Warszawę 57.53—57.67, dolar w stosunku do zł. 8,89—8,90, za 100 guld. prywatnie 172,95—173,65.

DEWIZY.

WASZAWA. 6. 2. — Belgja 124,17, Londyn 43.43½, Paryż 35,02½, Praga 26,41½, Szwajcarja 171,55, Włochy 47,19.

Dzięki grze partyjnej

Komuniści wejdą do Sejmu.

Warszawa, 6. 2. Na posiedzeniu państwowej Komisji wyborczej zapadła dn. 4 bm. decyzja, uznania listy komunistycznej nr. 13 za ważnie zgłoszoną.

*

Jak podaje prasa warszawska, przebieg narad był następujący:

Pod przewodnictwem gen. komisarza wyborczego wice-min. Cara, zebrała się komisja w następującym składzie: adwokat Sawicki (Z.L.N.), adwokat Urbanowicz (Piast), Pużak (P.P.S.), adwokat Kuczyński (Ch. D.), adw. Hartglas (Koło żyd.), Wrona (Str. chł.), adwokat Szumański (Wyzw.), ks. Wyrębowski (Ch. N.).

Po załatwieniu spraw formalnych, komisja poddała rozważeniu państwową listę nr. 13 do Sejmu i Senatu. Generalny komisarz wyborczy przedłożył urzędowe zaświadczenia przewodniczących komisji wyborczych z okręgu wyborczego Nr. 1 (Warszawa) i Nr. 21 (Będzin), z których wynika, że pod zgłoszeniem listy nr. 13 do Sejmu podpisanych jest tylko 362 osoby, zapisane w spisach wyborczych okręgu Nr. 21, zaś pod zgłoszeniem do Senatu z tegoż okręgu podpisanych jest 409 osób.

Generalny komisarz wyborczy z uwagi na to, że ordynacja wyborcza do ważności zgłoszenia (art. 58 Ust. 2 Ordynacji wyborczej) wymaga 500 podpisów wyborców z każdego okręgu, postawił wniosek o unieważnienie tych list. Państwowa komisja wyborcza, mimo unieważnienia na poprzednim posiedzeniu list Nr. 16, 23 i 32, na mocy przedłożenia takich samych dokumentów — **uznała listę Nr. 13 do Sejmu i Senatu, wbrew wnioskowi generalnego komisarza wyborczego, za ważnie zgłoszoną.**

Dalej, jak donosi pismo, za uznaniem listy Nr. 13 głosowali w komisji przedstawiciele: P.P.S., Wyzwolenia, Stronnictwa chłopskiego i mniejszości narodowych.

Za odrzuceniem listy głosował adw. Kuczyński z Ch.D. Od głosowania wstrzymali się: przedstawiciele Endecji.

Z powyższego wynika, że gdyby wstrzymujący się członkowie komisji głosowali „za" i „przeciw", stosunek były równy, skutkiem czego rozstrzygającym byłby głos przewodniczącego komisji. Tymczasem przedstawiciele „Endecji" **wstrzymując się od głosowania, w praktyce spowodowali zatwierdzenie listy komunistycznej.**

*

A więc z największem zdziwieniem zapytać musi społeczeństwo, co skłoniło przedstawicieli stronnictw prawicowych, które proklamują tak krzykliwie walkę z komunizmem, do umożliwienia zatwierdzenia listy komunistycznej przez wstrzymanie się od głosowania. Wszak jeszcze w ostatnim Sejmie zgłoszono z inicjatywy tych samych stronnictw prawicowych projekt specjalnej ustawy o walce z komunizmem.

Stanowisko, zajęte ostatnio przez stronnictwa prawicy, musi być ocenione przez ogół jako wyraz złej woli, podyktowanej utajonymi celami partyjnymi.

Rzetelny stosunek tych partyj do ważnych interesów państwa musi być postawiony pod znakiem zapytania.

Za obrazę uczuć ludności polskiej

skazanie redaktora „Posener Tageblattu" na więzienie.

Poznań, 6. 2. Przed sądem apelacyjnym odbyła się tu rozprawa przeciwko redaktorowi „Posener Tageblattu" Styrze i publicyście tego pisma dr. Berensonowi.

W roku ubiegłym pismo to z okazji konstytucji 3-go Maja zamieściło artykuł pióra dr. Berensa, z powodu czego prokuratura wytoczyła mu sprawę. W pierwszej instancji oskarżonych zwolniono od winy i kary. Sąd apelacyjny skazał obu oskarżonych na 3 tygodnie więzienia, podkreślając w motywach wyroku, że artykuł dr. Berensa obraził uczucia ludności polskiej.

—o—

Niemcy a pokój.

W „Correspondence Universelle" czytamy: Kapitan Dorand, który w 1924-ym roku był szefem aeronautycznej komisji kontrolnej w Niemczech, oświadczył na łożu śmierci: „Przysięgam, że Francji grozi straszne niebezpieczeństwo, **wojna, którą oni (t. j. Niemcy) przygotowują, będzie wojną samolotów i gazu".**

Camille Meilas ogłosił niedawno krótką broszurę p. t. „L'Oubli", w której stwierdza przygotowania wojenne Niemiec. Broszurę tą kończy on słowami: **„O Niemcy! Czy strumień krwi który nas dzieli, nie jest jeszcze dość szeroki".**

Stan Średni stanął na własnych nogach.

Wskrzeszamy tradycję. — Nie trzeba nam fałszywych opiekunów. — Stan Średni może liczyć tylko na własne siły. — Stoimy wobec nowego okresu.

Stan Średni, ludzie codziennej pracy, ta wielka warstwa obywateli, która jest wszędzie na każdym kroku, która wypełnia sobą wielkie miasta, miasteczka i wsie od rzemieślnika, kupca, przemysłowca, a kończąc na urzędniku — tworzymy jakby kręgosłup w naszym organiźmie państwowym, społecznym i gospodarczym.

Śmiało możemy twierdzić, że jesteśmy wielką siłą. Historja nam już mówi, że najpiękniejsze karty rozwoju kraju naszego za czasów dawnych pisane były wtedy, gdy stan mieszczański rozwijał się w dobrobycie, gdy miał możność i warunki pielęgnowania swych tradycyj zawodowych i rodzinnych, gdy warsztaty jego pracy były czynne bez przerwy, gdy rzemieślnik, kupiec czy przemysłowiec zdobywał sobie i utrwalał niezależny byt i znaczenie gospodarcze; gdy z ojca na syna przechodziły tradycje tej pracy, godności zawodowe, cechowe itp. W ślad za tem rosła świadomość narodowa naszego mieszczaństwa. Z ducha, z krwi i kości każdy był prawdziwym polakiem. Gdy zaszła potrzeba narodowa, sprawiano własne szeregi, tworzono cechowe pogotowia pod sztandarem cechowym. Ileż to zawdzięczamy takim cechom, jak krawieckie, szewskie i inne nawskroś z rzemiosła wyrosłe? Dość wspomnieć choćby Kilińskiego, dość wspomnieć wreszcie tradycje narodowe pielęgnowane z dziada na ojca przez nasze rzemiosło w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Dziś Stan Średni powstaje na siłach. Pomniejszony, zepchnięty do roli podrzędnej w pierwszych latach odrodzenia Ojczyzny naszej, gnębiony niedostatkiem materjalnym, wygrywany przez partje w celach partyjno-politycznych — ocknął się wreszcie z bierności. Postanowił wskrzesić dawne tradycje, bronić swej samodzielności, nie dopuścić do dalszego zniepprawiania jego potrzeb i lekceważenia, a jednocześnie zdecydował się dać tym wszystkim stanowczy sprzeciw i odpór, którzy wykorzystywali go w względach postronnych, do walki z tem, lub innem, a niestety polskim rządem wtedy, gdy sjemowładztwo z miesiąca na miesiąc zmieniało rządy, a partje poświęcały wszystko, aby dobrze się działo, tylko partyjnikom, a nie całemu krajowi.

Skończyły się nareszcie te czasy. Sejmowładztwo pozbawiono prawa głosu. Nadchodzą obecnie wybory pod znakiem wzmocnienia zdrowych sił w narodzie, pod znakiem zapewnienia silnej władzy wykonawczej krajowi, pod znakiem polepszenia i naprawy stosunków gospodarczych oraz zbudowania mocnej tamy przeciwko radykalizmowi i socjalizmowi naszego kraju.

To też cały Stan Średni stanie jak jeden mąż przy wielkim **bloku Katolickiej Unji Ziem Zachodnich** i odda swój głos

na nr. 30.

Wiadomości z Łasina.

(Korespondencja własna.)

Łasin, 6 lutego.

— **Wczoraj** wieczorem zaginęła dziewczynka licząca lat 16 p. Müllerówna, stale zamieszkała w Łasinie. Istnieje prawdopodobieństwo uprowadzenia. — Z powodu śledztwa bliższe szczegóły trzymane w tajemnicy.

— **Wczoraj** przed południem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto synek znanego i wielce szanowanego obywatela p. Szlosowskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z prochem, który wsypał do pieca, uległ dość poważnemu poparzeniu twarzy i rąk.

— **Związek Nauczycieli** w Łasinie urządza w niedzielę dnia 12 lutego w salach Domu Polskiego zabawę karnawałową, na którą Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza. — Przewidziany jest przyjazd teatru z prowincji.

Wiadomości z Tucholi.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.“)

Tuchola, 6 lutego.

— **Tragiczna śmierć.** Dzisiaj przed południem zmarła na grobie syna swego Helena Wodkowa, żona nauczyciela szkoły powszechnej. Ś. p. Zmarła udała się po mszy św. na cmentarz, dokąd chodziła bardzo często na grób syna, zmarłego przed kilku miesiącami. Zmarłą zauważyli chłopcy, którzy byli na cmentarzu. Przywołany lekarz stwierdził śmierć na udar serca. Ś. p. Zmarła nigdy nie chorowała. Osierociła córeczkę, uczennicę seminarjum w Tucholi. W mieście cieszyła się Zmarła wielkiem poważaniem, żal też jest powszechny. Strapionej rodzinie zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

— **Kronika policyjna.** Jakiś pijany osobnik wszczął awantury w kaplicy szpitala w czasie nabożeństwa. Wyprowadzony, powalił się przed bramą i dalej awanturował. Przywołany policjant odprowadził pijaka na odwach.

— **Z kina.** Kino „Apollo“ zyskuje coraz większe uznanie z powodu dobrego doboru filmów. W ostatni piątek wyświetlano „Złodzieja z Bagdadu“ — przepiękną bajkę z 1001 nocy. Na przedstawieniu popołudniowem obecna była młodzież szkolna.

— **Kursy hygjeny.** W mieście porozwieszano w ostatnich dniach plakaty, zachęcające do udziału w kursie hygjenistek społecznych, który odbędzie się w Poznaniu.

— **Bibljoteka T.C.L.** otwarta jest w każdy wtorek i czwartek od godz. 6—7 wieczorem. Jest to jedyna wypożyczalnia książek w Tucholi — niebardzo zresztą zasobna, jednak dużo wartościowych dzieł posiadająca.

— **Stan pogody.** Dzisiaj suchy mróz, dochodzący do 10 stopni.

— **Z kół rodzicielskich** nadesłano nam następującą notatkę z prośbą o umieszczenie: Na balu maskowym kupców obecne też były uczenice szkoły wydziałowej, przebrane w kostjumy. Nie wiemy, czy uczenice te otrzymały pozwolenie od p. kierownika — sądzimy jednak, że chyba nie, gdyż przecież niestosowną jest rzeczą pozwalać dzieciom bawić się narówni ze starszemi — i to jeszcze z takim ściskiem, jaki panował w sali. Wtedy wszystko jest moralnie zdrowe. Możeby p. kierownik szkoły wydziałowej wyjaśnił nam, czy rzeczywiście uczenicom wolno brać udział w balach. Obawiamy się, że nasze dzieci będą chciały wziąć wzór i zapełniać sale balowe. Przecież podobno wolno wychodzić uczenicom tylko do godz. 8-mej wiecz. — Do powyższego dodać możemy tylko prośbę do p. kier. Ossowskiego, by sprawę tę publicznie wyjaśnił.

— **Z targu.** Panowało większe ożywienie — jak zazwyczaj w piątki. Znać było, że jest po pierwszym, bo ceny poszły w górę. Płacono za funt masła 2,40—2,70 zł, mendel jaj 3,60—4,00 zł, ziemniaki 5,00—6,00 zł za ctr., drzewo 13—15 zł za metr sześc.

— **Z Cekcyna.** W ostatnich dniach stycznia odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Chmara — prezes; Żyznarski — sekretarz; Makowski — komendant.

— **Z życia podoficerów rezerwy.** Zebranie miesięczne odbyło się 27 stycznia. Na porządku dziennym prócz spraw organizacyjnych był wykład p. por. Kamińskiego o zadaniach polskiego podoficera. Prelegent omówił na szeregu przykładach trudną pracę podoficera przy szkoleniu rekrutów, wspomniał dalej, że praca ta nie powinna się kończyć z chwilą opuszczenia szeregów armji. Każdy podof. rezerwy winien pracować bądź w towarzystwie, bądź też w organizacji Przysp. Wojsk. młodzieży. — Zaznaczyć też można, iż członkiem hon. Towarzystwa jest p. burm. Saganowski, który żywo interesuje się życiem towarzystw.

— **Cech rzeźnicki** odbył swe miesięczne zebranie 27 ub. miesiąca. Przyjęto nowy statut, opracowany w myśl ustawy przemysłowej. W wolnych głosach żalili się członkowie, iż w ostatnich tygodniach otrzymali dużo mandatów karnych, m. in. także za nieposyłanie uczniów do szkoły dokszt. Zaznaczyć można, iż winę ponoszą często majstrowie, przysyłając usprawiedliwienia zbyt późno lub też bez należytego uzasadnienia. Dobrzeby było, gdyby kierownictwo szkoły uświadomiło na jakiem zebraniu wszystkich majstrów, jak trzeba załatwić wszystkie formalności przy usprawiedliwieniach. Wtedy uniknąłby niejeden majster dotkliwego nieraz mandatu karnego.

Wiadomości z Pomorza.

CHEŁMNO.

— **Konkursy hippiczne w 8 p. Strzelców Konnych w Chełmnie.** W dniu 12 bm. o godz. 4 popoł. odbędą się w ujeżdżalni 8 p. Strzelców Konnych w Chełmnie konkursowe zawody konne tegoż pułku. Program obejmować będzie pokazy począwszy od woltyżerki aż do pięknych konkursów hippicznych włącznie. Po konkursach odbędzie się rozdanie nagród zwycięzcom. Nagrody wręczą pani majorowa Skargowa i rotm. Gartigowa.

NOWE.

— **Zebranie organizacyjne Tow. Kupców Samodzielnych.** Istniejące od kilku lat Tow. Samodzielnych Kupców w Nowem przechodziło przesilenie, co sprawiło, że od dłuższego czasu działalność jego zamarła. Celem przeprowadzenia sanacji odbyło się dnia 3 lutego walne zebranie Towarzystwa, przy licznym udziale miejscowych kupców. Zebraniu przewodniczył p. A. Frankowski. Po przemówieniu dr. Rzepeckiego z Grudziądza zebrani uchwalili jednogłośnie zorganizować towarzystwo, poczem po uchwaleniu statutu wybrano nowy zarząd składający się z pp. M. Śliwińskiego jako prezesa, J. Skalskiego wiceprezesa, A. Donarskiego sekretarza, R. Malickiego zast. sekretarza i St. Sękowskiego jako skarbnika oraz pp. A. Maciejewskiego i Jażdżewskiego jako członków komisji rewizyjnej. Po uchwaleniu wysokości składek i wstępnego dr. Rzepecki w dłuższem przemówieniu poinformował zebranych o sposobie złożenia zeznań do podatku obrotowego za rok 1927, przedstawił zasady nowej ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych, akcję w sprawie zniesienia dodatku komunalnego do podatku dochodowego, rokowania o traktat handlowy z Niemcami i inne. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Skalski Franciszek, Śliwiński, Rogowski i Donarski, poczem wyjaśnień udzielił referent. Przewodniczący zebrania p. Frankowski podziękował dr. Rzepeckiemu za przybycie i starania około reorganizacji Towarzystwa oraz zamykając zebranie, wyraził pod adresem nowego zarządu życzenia owocnej pracy.

NOWE MIASTO.

— **Odznaką frontu pomorskiego odznaczony** został p. Władysław Jabłoński starszy cechu piekarskiego w Nowem Mieście.

Pod wojskową dyscypliną.

Urzędnicy państwowi w mundurach ofic.

Wobec znacznej liczby zawodowych oficerów, przeniesionych do cywilnej służby państwowej, minister spraw wojskowych rozesłał okólnik do innych ministerstw, normujący najważniejsze sprawy personalne tych oficerów.

Bezpośrednim cywilnym przełożonym oficerów, pozostających w cywilnej służbie państwowej przysługują bezapelacyjnie tylko dwa prawa co do nich: udzielanie tym oficerom urlopów w ramach przewidzianych pragmatyką oficerską, oraz wydawanie o nich opinji fachowej t. j. z zakresu czynności służbowych w danym urzędzie.

Natomiast przełożeni ci nie mają żadnych uprawnień dyscyplinarnych w stosunku do pracujących u nich oficerów, którzy zasadniczo podlegają dyscyplinarnie tylko przełożonym wojskowym, do których o to zwracać się winni przełożeni oficerów, pozostających na służbie w urzędach cywilno-państwowych.

W podobny sposób uregulowano inne sprawy personalne tych oficerów, jak właściwość sądów honorowych, zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego i t. p.

Radio-Program.

Wtorek 7-go lutego 1928 r.

WARSZAWA. — 12.00. Czas, kom. lotn.-meteor., hejnał z Wieży Marjackiej, nadprogram. — 15.00—15.20 Kom.: meteorol., gospod. i nadprogram. — 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. — 16.40—17.05. Odczyt p. t. *„O sporcie samochodowym“*. — 17.20—17.45. Odczyt p. t. *„Organizmy świecące“*. — 17.45. *Koncert kameralny.* — 19.05—19.15. Kom. roln. oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. — 19.15—19.35. Rozmaitości. — 19.35—20.00. Odczyt p. t. *„Gwiazdka na wybrzeżu“*. — 20.30 *Muzyka taneczna.*

KRAKÓW. — 22.30—23.30 *Muzyka taneczna* z „Pawillonu“.

POZNAŃ. — 20.30—22.00. *Koncert* muzyki francuskiej.

STUTTGART.— 20.00. *„Dwaj skąpcy“*, opera.

Wiadomości ze Starogardu.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

— **Międzynarodowa szajka kasiarska pod kluczem.** Międzynarodowa szajka kasiarska, która od dłuższego czasu była zmorą całego Pomorza, została przyłapaną. Nieuchwytni ci ptaszkowie zostali spłoszeni w Działdowie w czasie napadu i rozbicia kasy kolejowej. Herszt bandy niejaki Jastrzembski został przychwycony i odesłany do starogardzkiego więzienia okręgowego. Drugi jego wspólnik został przychwycony w Warszawie i również odstawiony do Starogardu. Zbrodniarze ci dopuścili się również bestjalskiego krwawego napadu i włamania do firmy Kauffmanna w Starogardzie. Firma wyznaczyła 5000 zł. nagrody za przychwycenie nieuchwytnych ptaszków. Nagrodę tę otrzyma nasza dzielna policja, która zdołała przychwycić tych b. niebezpiecznych bandytów. W końcu nadmieniamy, że obydwaj ci włamywacze swego czasu jako podejrzani o rozbicie kasy w jednem z miast pomorskich siedzieli 1½ roku w więzieniu śledczem w Starogardzie, musiano ich jednakże wypuścić na wolność, ponieważ nie można im było konkretnie winy udowodnić.

Przy rozpruwaniu kas panowie ci pracują w gumowych rękawiczkach.

— **Na tropie fałszerzy wódek monopolowych.** Urząd Skarbowy akcyz i monopolów państwowych w Starogardzie ostrzega publiczność przed zakupem fałszowanych wódek monopolowych oraz fałszowanego spirytusu na cele domowo-lecznicze. Władze energicznie poszukują tajemniczej szajki fałszerskiej, grasującej w naszem mieście. Podobno policja znajduje się już na tropie tajemniczych fałszerzy.

— **Karnawał całą parą.** Cały Starogard rozbawiony w obecnym karnawale jak nigdy. W każdą sobotę i niedzielę mamy aż po 33 bale. 1 lutego miał miejsce w naszem mieście bal maskowy w Strzelnicy Bractwa strzeleckiego, Klubu Tenisowego na salach Polonji i starogardzkiego klubu sportowego w Sokolniczówce. 2 lutego odbyła się zabawa taneczna Zw. Podof. Rezerwy Koła Starogard i Młodzieży Polskiej. W najbliższych dniach zapowiedziane są bale: Ziemianek, garnizonowy, Klubu Polskiego, Cechu krawieckiego, Straży Pożarnej, Tow. św. Cecylji i cały szereg innych.

Jak widzimy, Starogard nie może narzekać na brak zabaw karnawałowych.

Wiadomości z Tczewa.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.“)

Tczew, 6 lutego.

— **Nocna służba Aptek.** Od soboty dnia 4 lutego do soboty dnia 11 lutego jest w nocy otwarta Apteka na Nowem-mieście przy ulicy Gdańskiej.

— **Z Towarzystwa Ludowego.** Zeszłej niedzieli o godz. 4 popołudniu odbyło się w Hali Pomorskiej walne zebranie Towarzystwa, na które przybyło 350 członków. Zebranie zagaił prezes p. Jachimowski, poczem odczytał porządek dzienny. Później wspomniano o zmarłych członkach towarzystwa przez powstanie i zmówienie Zdrowaś Marja. Towarzystwo rozwija się pomyślnie, bowiem liczy obecnie 669 członków. W ubiegłym roku przystąpiło 119 członków. Po wygłoszeniu deklamacji powołał p. prezes Jachimowski tymczasowe prezydjum, w którego skład weszli pp. Michalski, Markowski, Jaworski i Barwik. Wybór nowego zarządu odbył się przez aklamację i był następujący: prezes Jachimowski, zastępca prezesa Michalski, sekretarz Mrózek Jan, zast. sekretarza Mrózek Józef, rewizorzy kasy pp. Wiśniewski, Czekanowski, Jędernalik. W wolnych głosach stawił prezes p. Jachimowski wniosek, ażeby wstępne podwyższono na 2 zł. i wiek przyjęcia do lat 50, które zostało uchwalone. Zebranie zakończono o godz. 7-mej pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

— **Z portu.** W tutejszym porcie węglowym odbywa się z szybkością zamiana konstrukcji wieży żelaznej przeładunkowej na silniejszą, gdyż zmontowana poprzednio okazała się za słaba. Przenośnik elektryczny o wydajności 300 tonn węgla na godzinę, dla którego wieża służy jako oparcie, jest położony obecnie na pomoście z pali, który zostałby przez ruszenie lodu natychmiast podcięty. Pracują dziennie 14 godzin, tak że zamiana w tych dniach zostanie zakończona.

— **Omal nieszczęście.** W ulicy Dworcowej w pobliżu Młyna Parowego wóz wjechał dyszlem w drugi wóz tak, że jeden koń upadł na bruk. Przechodnie usunęli przeszkodę.

— **Jechać powoli, bo życie jest tak piękne.** Wypadki samochodowe w naszem mieście wydarzają się coraz więcej. Powód jest szybkie jechanie i ślizgość, która panuje od kilku dni. W ulicy Skarszewskiej wydarzył się znowu wypadek najechania samochodu na drzewo. Samochód garbarni p. Jaworskiego, który chciał pewnej furmance zjechać z drogi, zaczął się z powodu ślizgości posuwać i wjechał na drzewo, które się rozbiło na dwie części. Drugie drzewo się taksamo uszkodziło. Kierownik poniósł na szczęście tylko lekkie poranienia, natomiast samochód musiał być zawieziony do reperacji. Podobny wypadek wydarzył się w ulicy Sobieskiego.

— **Ceny targowe.** Na ostatnim targu dnia 4 lutego płacono następujące ceny za funt: masła 2.50—2.70 zł.; mendel jaj 4,50—4.70 zł., wieprzowina 1,50—1.70, wołowina 1,20—1,30, cielęcina 0.90—1.20, karbonada 1.60—1.70, kiszka 1,60—2,00, gęsi funt 1,60, kury sztuka 3.00—4,00 zł., ser funt 70—1,80 zł., jabłka miarka 50—80 gr., marchew 15 gr., kapusta 20 gr., brukiew 10 gr., szczupaki 1,40 zł., ryby do pieczenia 50—60 gr., świeże śledzie 40 gr., betlingi 30 gr., pierze funt 7,00 zł., kartofle cetnar 6—6.50 zł.

— **Kronika policyjna.** Ukarano kilkunastu właścicieli domów za nieoczyszczenie chodników. Jeden z Kartuz pochodzący obywatel uraczył się w Tczewie tak bardzo czystą, że odstawiono go celem wytrzeźwienia do schroniska policyjnego. Znaleziono kalosz dziecięcy zupełnie nowy. Odebrać można w Magistracie pokój 9.

Udekorowanie urzędników Ministerstwa Skarbu.

Warszawa, 6. 2. W dniu 4 b. m. w gabinecie ministra skarbu G. Czechowicza, w obecności podsekretarza stanu dr. Tadeusza Grodyńskiego i dyrektora departamentu ogólnego Stefana Starzyńskiego, odbyła się uroczystość wręczenia odznak orderu Odrodzenia Polski, nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. minister Skarbu udekorował krzyżem komandorskim generalnego dyrektora loterji państwowej dr. Seeligera, krzyżami oficerskimi naczelnego inspektora straży celnej gen. St. Pasławskiego, dyrektora zarzadu towarzystw ubezpieczeń „Polonia Vita“ inż. E. Missuna, wicedyrektora Państwowego Monopolu Spirytusowego Gustawa Bukowińskiego naczelników wydziału ministerstwa skarbu Fr. Sienkiewicza, Wł. Jakubowskiego i Wł. Kozłowskiego, inspektora ministerjalnego Z. Hejdukowskiego, naczelnika wydziału dyrekcji Państwowego Monopolu Tytoniowego Al. Lewickiego.

Jednocześnie p. minister skarbu dekorował krzyżem kawalerskim Medla Maksa Rutsteina,ź jubilera, kupca Warszawy za zasługi położone na polu wykonania postanowień ryskiego traktatu pokojowego z dziedziny ekonomicznej.

Krzyż Legji Honorowej Byrona.

Z okazji świeżo ogłoszonego spisu nowych kawalerów Legji Honorowej, odznaczonych przez Ministra Oświaty i Sztuk Pięknych, przypominają paryskie „Les Nouvelles Litteraires“, że Byron był pierwszym pisarzem cudzoziemskim, który otrzymał ten order i to w bardzo oryginalnych warunkach. Krzyż Legji bowiem dostał on początkowo jako pamiątkę historyczną od pewnego żołnierza angielskiego — znaleziony był na polu bitwy pod Waterloo. Byron nosił go w kieszeni stale, jako talizman, aż do chwili, kiedy Ludwik XVIII-y, dowiedziawszy się o tem, pozwolił mu nosić odznakę w klapie surduta.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Wtorek, Romualdowi.
Jutro: Sroda, Janowi.
Wschód słońca godz. 7 m. 05. Zach. godz. 4 m. 34
Wschód księżyca godz. 7 m 59 Zach. 9 m. 4.

Teatr Miejski.

— **Dziś „Dudek“** — farsa francuskiego autora Jerzego Feydeau ukaże się poraz drugi. Na niedzielnej premjerze tłumnie zebrana publiczność bawiła się przewybornie, bo też „Dudek“ to sieć intryg, powikłań i komicznych sytuacji, na które zdobyć się może tylko autor francuski. Kto „Dudka“ nie widział, powinien podążyć do teatru na trzy godziny bezustannego śmiechu, jaki w tej farsie króluje, lecz która jest dostępna tylko dla dorosłych. — Początek o godz. 7,30 wiecz. Bilety w cenie 1—4 zł nabywać można w dziennej kasie. Abonament ważny procentowy.

— **Na rewję ceny zniżone.** W nadchodzący czwartek afisz zapowiada na żądanie publiczności raz jeszcze rewję „Ryms do teatru“ ze świetnym baletem „Cassana“ i orkiestrą 64 p.p. pod dyrekcją kapelmistrza kpt. Dulina i to po cenach zniżonych od 50 gr do 2-ch zł. Pomimo olbrzymich kosztów ceny tak niskie i abonament ważny (bezprocentowy) spowodują, że sala teatru na przedstawieniu czwartkowem — jak na poprzednich — będzie przepełniona. Początek o godz. 7,30 wiecz.

— **„Mazepa“** — tragedja Juljusza Słowackiego wkrótce ukaże się na naszej scenie w całej okazałości przynależnej arcydziełu naszego wieszcza, a więc na tle nowych dekoracji, oraz stylowych nowych kostjumów pod reżyserją Romana Tańskiego. Udział przyjmują w głównych rolach pp. Zbierzowska, Mrowińska, Tański, Bay-Rydzewski, Zięciakiewicz i inni.

— **Nowa rewja** — wkrótce wejdzie na repertuar. Próby odbywają się w całej pełni pod reżyserją p. St. Zięciakiewicza.

Kina.

— **KINO „APOLLO“** demonstruje od dzisiaj przecudną komedję hiszpańską p. t. **„Księżniczka Trulola“** (Ekscelencja ma bzika), karnawał w Monachjum z uroczą Liljan Harvey w roli głównej. W drugiej części programu wspaniała sensacja pełna przygód i awantur p. t.: „Król Wilków“. W środę o godzinie 4 popołudniu przedstawienie dla młodzieży: „Król Wilków“.

— **W KINIE „ORZEŁ“** wyświetla się od dzisiaj dwa szlagery w jednym programie najprzedniejsze dzieło filmowe z Laurą la Plante w roli głównej p. t. **„Karuzela Udręczeń“**, oraz **„1000 Ubezpieczeń“** z Harrym Peel w roli tytułowej — razem 20 aktów.

—o—

Okręgowy Komitet Wyborczy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich przeniósł swoje biura z dniem dzisiejszym na ul. Mickiewicza 8, telefon 80 (w lokalu „Gońca Nadwiślańskiego“). Do Okręgu Wyborczego grudziądzkiego nr. 30 należą powiaty: Grudziądz miasto i powiat, Świecie, Tuchola, Chojnice, Sępólno. Do biura Okręgowego Komitetu Wyborczego należy kierować wszelkie sprawy, związane z akcją wyborczą KATOLICKIEJ UNJI ZIEM ZACHODNICH.

— **WIELKI BAL MASKOWY.** Jak się dowiadujemy, zawsze ruchliwe Tow. Gimn. Sokół Grudziądz I. (oddział mandolinistów) przygotowuje na przyszłą sobotę dn. 11 bm. w salach „Tivoli“ wielki bal maskowy, który swoją wspaniałością pobić ma wszystkie dotychczasowe bale. Jest to ostatni w bieżącym karnawale — więc zainteresowanie się nim jest już teraz bardzo wielkie. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

— **TOW. POWST. I WOJAKÓW** w Grudziądzu urządza dnia 18 lutego br. na sali Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki zabawę karnawałową. Zabawa ta, długo oczekiwana przez wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa, odbędzie się wreszcie i dorówna z pewnością najudatniej zorganizowanym imprezom tego rodzaju, urządzonym w bieżącym karnawale. Społeczeństwo, stykające się bliżej z Towarzystwem oraz znające ideowe podłoże jego działalności, nie może nie wziąć udziału w tem spotkaniu się na sali tanecznej tych, którzy kiedyś walczyli o byt Ojczyzny. Chcąc umożliwić jaknajszerszym warstwom byłych wojskowych wzięcie udziału w zabawie i zgotować im miły wieczór, Zarząd Towarzystwa nie goniąc za materjalnemi zyskami, nie będzie pobierał od członków Towarzystwa żadnej opłaty od wstępu na salę. Wstęp tylko za zaproszeniami, rozesłanemi przez Zarząd Towarzystwa. W razie ewentualnego pominięcia, uprasza się o zgłoszenie osobiste lub telefoniczne w Sekretarjacie, ul. Sienkiewicza 9, tel. 640.

— **WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE** odbędą się w środę dnia 8 bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali „Tivoli“ przy ul. Lipowej. Walczyć będą 9 par „asów“ pięściarstwa Wielkopolskiego i Pomorskiego. Przeciwnik Lubańskiego — Tomaszewski z A.Z.S.-u poznańskiego, odniósł dnia 2 bm. trzecie z rzędu błyskawiczne zwycięstwo nad Nowickim, z Warty poznańskiej, zwyciężając w pierwszej rundzie przez nokaut. Ró-

Krwawy bal pod Grudziądzem.

Wczorajszy „Głos Pomorski“ donosi:

W Piaskach pod Grudziądzem odbył się w ubiegłą sobotę w miejscowej oberży bal maskowy, urządzony przez miejscow. „Sokoła“. Wszystko bawiło się jaknajlepiej, gdy około godziny 2-giej po północy zjawiła się na sali paczka nowych gości, którzy przyjechali z Grudziądza trzema samochodami. Przybyłe towarzystwo poczęło na zabawie zachowywać się prowokacyjnie i żądać od gospodarza wódki. Kiedy gospodarz wzbraniał się przybyłym, którzy byli pod dobrą datą, dać wódki, poczęli go bić, an awet usiłowali zrabować mu gotówkę.

W następstwie wywiązała się bójka między gośćmi miejscowymi, którzy stanęli w obronie gospodarza, a między przybyłymi z Grudziądza. W bójce odniosło kilka osób poważniejsze obrażenia, przyczem więcej poszkodowani byli miejscowi, gdyż grudziądzcy awanturnicy operowali nożami.

Lokal zdemolowano w straszny sposób, niszcząc kompletnie wewnętrzne urządzenie. Zanim przybyła z pomocą policja, awanturnicy grudziądzcy zdołali zbiec.

---

wnież przeciwnik Licka — Kaczmarek I., odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Forlańskim z Warty. Jak wiadomo, pobił Lubański swego czasu Nowickiego łatwo na punkty, wobec tego zapowiada się walka jego z Tomaszewskim bardzo ciekawie. Anioł z klubu „Cegielski“ — Poznań, jest bardzo twardym bokserem, lecz z Rulińskim będzie miał niełatwą sprawę. W wadze koguciej walczyć będzie Kaczmarek II. — Poznań z Witkowskim, w piórkowej Majchrzak — Poznań z Pansderem, w lekkiej doskonały Roszyk — Poznań z Ostrowskim z T.S. Olympji. Pozatem odbędą się trzy spotkania lokalne.

— **MECZ BOKSERSKI** Tow. Sport. Olympja — jak było do przewidzenia, wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Nasza „głodna“ sportowa publiczność będzie miała wieczór bardzo emocjonujący, bowiem takich zawodów już dawno nie było. Pięściarze T.S. Olympji: Lubański, Ruliński, Ostrowski, Pansder, Lick, Witkowski i inni są w dobrym treningu i będą, sądzimy, umieli bronić barw naszego grodu. Poznań wysyła swoich najlepszych z Tomaszewskim z A.Z.S-u na czele. — Zresztą zobaczymy w środę dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Tivoli przy ul. Lipowej.

— **WYKŁAD POLSK. TOW. KRAJOZNAWCZEGO.** W zeszłym tygodniu wygłosił kpt. Binder wykład ilustrowany liczną serją przezroczy na temat, Warszawa stolicą Polski. Prelegent dał pogląd na położenie geograficzne Warszawy, jej znaczenie handlowe i na zabytki naszej stolicy. — Następny wykład odbędzie się w czwartek 9 bm. Wygłosi go p. prof. Zacharkiewicz o radjo. Dnia 16 bm. odbędzie się w auli Seminarjum naucz. walne zebranie Zarządu.

— **GRUDZIĄDZKA RADJO-STACJA** krótkofalowa. Jak wynika z doniesionych nam spostrzeżeń nad odbiorem radjoamatorskiej stacji nadawczej p. Jurkiewicza nacz. radjotelegr., stacja jego słyszana była wyraźnie i z siłą głośnikową nietylko w Grudziądzu, lecz również i w miastach i wioskach okolicznych. O dalszych szczegółach dowiemy się na zebraniu radjoklubu, które odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. o godz. 20-tej w auli gimnazjum klasycznego. Na porządku dziennym znajdują się dwie prelekcje eksperymentalne: o akumulatorach i o sposobie montowania odbiornika podług schematu.

— **PRZEDŁUŻENIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.** W tych dniach zostanie ogłoszone zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej w sprawie przedłużenia do 17 tygodni okresu zasiłkowego dla bezrobotnych robotników na terenie województwa łódzkiego, w miastach Kaliszu, Opatówku, Wieluniu, Aleksandrowie, w pow. piotrkowskim i radomskim; na terenie województwa kieleckiego i w pow. częstochowskim i w m. Częstochowie, w gminie Myszków pow. zawierciańskiego, w Radomiu, Ostrowcu, w powiatach koneckim, iłżeckim, opoczyńskim i opatowskim; na terenie wojew. krakowskiego w powiatach bialskim, żywieckim i wadowickim, na terenie wojew. poznańskiego w m. Bydgoszczy, w pow. bydgoskim, w pow. szubińskim, w pow. wyrzyskim, inowrocławskim, w Inowrocławiu, w powiatach strzelińskim i mogileńskim; na terenie wojew. warszawskiego w pow. warszawskim, skierniewickim, błońskim, rawskim, mińsko-mazowieckim, sochaczewskim, radzymińskim, grójeckim i w m. Pułtusku; na terenie wojew. śląskiego w powiecie rybnickim.

A Pomorze — co?...

— **PLACÓWKA HALLERCZYKÓW** w Grudziądzu urządza w niedzielę 12 bm. nadzwyczajne zebranie Placówki Związku Hallerczyków o godz. 4-tej popoł. w lokalu p. Arendta przy ul. Lipowej 19. Na porządku obrad m. in. dekorowanie członków „Mieczami Hallerczykowskiemi“. Zaproszony jest prezes Chorągwi p. St. Pałaszewski z Bydgoszczy, stąd pożądane jest, aby członkowie licznie i punktualnie na to zebranie się stawili.

— **INFORMATOR PODATKOWY.** P. Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych, wysyła na początku lutego br. nr. 2 swych informacyj podatkowych do klienteli. Informator podatkowy zawiera: 1) wykaz płatnych pdatków, 2) wykaz terminów do wnoszenia odwołania, 3) wykaz terminów do składania zeznań, 4) nadzwyczajne terminy płatnych podatków, 5) orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ze względu na aktualny temat, dotyczący złożenia zeznania o podatku obrotowym, wysyła p. Kamrowski na życzenie Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu te informacje również i wszystkim członkom.

— **W PRACY NAD MŁODZIEŻĄ.** Dnia 29 stycznia odbyło się w Małem Tarpnie na sali p. Fritscha zebranie rodzicielskie pod przewodnictwem p. kierownika szkoły Zamek-Gliszczyńskiego. Zagaił zebranie p. przewodniczący, jednocześnie przypominając w rocznicy powstania styczniowego tragiczny fakt dziejowy. Omawiano niektóre sprawy wewnętrzne administracji szkolnej — o urlopowaniu i zwalnianiu dzieci, oraz odczytano sprawozdanie z funduszów zebranych na urządzenie gwiazdki dla dzieci szkolnych. Drugą część zebrania stanowił wykład lekarza pow., dr. Lachowskiego, o gruźlicy, sposobach zapobiegania i leczenia jej. Wykład połączony był z demonstrowaniem obrazów świetlnych. Zaznaczyć należy, że zaproszeni rodzice stawili się licznie.

— **O ROKOWANIACH Z NIEMCAMI.** Zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców Samodzielnych odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godzinie 8 wiecz. w hotelu Centralnym. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie prezesa Towarzystwa z obrad, odbytych 29 stycznia br. w Warszawie, z przedstawicielami handlu niemieckiego w sprawie traktatu handlowego z Rzeszą Niemiecką, oraz wskazówki co do złożenia zeznań do podatku przemysłowego i dochodowego.

— **NIEDZIELNY WIECZOREK S. M. P. PRZY FARZE** wypadł, o ile chodzi o grę amatorów i amatorek, wcale dobrze, natomiast zawiódł co do liczby gości. Było ich wprawdzie sporo, lecz bynajmniej nie tyle, ile spodziewać się należało; mianowicie nie stawił się — mimo rozesłanych zaproszeń — prawie nikt z członków honorowych S. M. P. ani z inteligencji. Pod tym względem Grudziądz pozostaje w tyle za innemi miastami, których obywatelstwo okazuje więcej zrozumienia rzeczy i życzliwości dla młodzieży, którą jednak i tu nazywa się „przyszłością narodu“. To też na tem większą wdzięczność zasługuje ta garstka zacnych osób, które ów wieczorek zaszczycić raczyły swą obecnością, jak protektor Stowarzyszenia, czcigodny ks. prałat Dembek, sędziwy ks. kanonik Łukaszkiewicz, ks. prof. Józefowicz, pp. dyrektorzy Grobelny i Morawski, Jan Zawacki, Fr. Bielicki, rodzina pp. Karolewiczów i znana opiekunka ubogich pani Terbertowa. Szczere uznanie należy się też druhom Stow. i kilku panienkom, którzy się wiele namozolili, aby w odnośnych sztukach wystąpić, a którzy ten brak poparcia tem boleśniej odczuli, ponieważ chodziło o powiększenie funduszu na uruchomienie orkiestry, czego — niestety! — nie osiągnięto!...

— **ZWIĄZEK OGRODNIKÓW** i pomocników chrześc. oddział Grudziądz, odbył w niedzielę dnia 5 lutego zebranie, które nietylko że przekonało obecnych na sali 40 z różnych stron przybyłych ogrodników o zamierzeniach programowych Związku, ile przedewszystkiem usłyszeć mogli naukowe referaty wygłoszone przez znanego przyrodnika p. prof. Śliwy i wytrawnego znawcy chemji p. dr. Ulatowskiego.

Pierwotnie nikt nie troszczył się wcale o poważną liczbę ogrodników, zatrudnionych w przeróżnych ogrodach, a sami ogrodnicy rozrzuceni po całem Pomorzu, nie mogąc przez 7 lat znaleść sposobności do zainteresownia koniecznością posiadania własnego Związku, musieli odcięci od życia społeczno-kulturalnego, pozostawiać w całkowitem odosobnieniu.

W międzyczasie zdobycze naukowe i praktyczne w zawodzie ogrodniczym piękne wydając w Polsce rezultaty, wywołały potrzebę wydostania wszystkich ogrodników z uwięzi nieczynności kulturalno-zawodowej, i otóż wypadło p. inspektorowi Wodwudowi jaknajspieszniej powołać do życia Związek Ogrodniczy, byle tylko pomóc ogrodnikom i adeptom tego zawodu do przyswojenia sobie potrzebnych wiadomości fachowych przez urządzanie popularnych wykładów.

Jeżeli zapoczątkowana przez Zarząd Związku Ogrodników i Pomocników Chrześc. praca znajdzie zrozumienie w gronie wszystkich ogrodników, natenczas spodziewać się będzie można poprawy obniżających dziś sam zawód warunków kształcenia uczni ogrodniczych, jak również kraj uzyska światłych ogrodników, podnoszących znaczenie i twórczość tego zawodu.

Niedzielnemu zebraniu przewodniczył insp. plantacji miejskiej p. Wodwud, który szeroko omówił obowiązki ogrodników wobec Związku, szkicując program tych prac, które przeprowadzone będą dla ogrodników. Przedewszystkiem kładł wagę na korzystanie z referatów fachowo-naukowych, które wygłaszane przez powagi naukowe i zawodowe, wniosą wiedzę, rutynę samodzielności i inicjatywę. Następnie odczytał ogrodnik p. Szczutkowski protokół z ostatniego zebrania, i powitany przez przewodn. p. prof. Śliwa wygłosił referat na temat tajemnic życia roślinnego.

Trzeba było usłyszeć w przepięknej formie i głębokiem uzasadnieniu naukowem wypowiedziany wykład, przeplatany przykładami z ustroju budowy roślin, które przedziwnie przez przyrodę wyposażone bogactwem przeróżnych właściwości swego życia, rozwoju i użyteczności, tak bliskie są ogrodnikowi w jego codziennej pracy. Referat przyjęli zebrani z przejęciem słuchacza, który pod wypływem misternie wiązanych słów referenta, rozpoznawał wielkie prawdy naukowe, z któremi przedewszystkiem ogrodnicy winni być obznajomieni. Szczera podzięka, oklaski i powstanie z miejsc przy opuszczeniu przez p. prof. Śliwę sali wykładowej, świadczyły o wdzięczności obecnych za tak pożyteczny wykład.

Jako drugi referent pospieszył p. dr. Ulatowski, zapoznając obecnyh z pokarmami roślinnemi. Wszechstronnie omawiając warunki życia i asymilacji roślin, wskazał na różnorodność i wpływ pokarmów, wymieniając szczegółowo wartości fizyczne i chemiczne gleby, oraz sposoby i środki zapobiegawcze na wypadek wyczerpania się roli z niezbędnych pokarmów. Ciekawe zestawienia składników stanowiących całość roślin zainteresowały wielce obecnych, którzy oklaskiwaniem dziękowali referentowi za tak pouczający wykład.

Przebieg zebrania trzymanego w ramach naukowych przekonał ogrodników, że Związek Ogrodników i Pomocników Chrześcijańskich realizuje program swego działania z wielką korzyścią dla ogrodników, którzy ogrodnictwu przysporzyć muszą dzielnych zawodowców.

— **RUCH LUDNOŚCI** za czas od 30 stycznia do 4 lutego 1928 r. Urodzenia: urzędnik Magistratu Marjan Sondowski syn, robotnik Ignacy Białkowski córka; robotnik Władysław Rzepkowski córka; piwowar Paweł Winowiecki córka; kupiec Icek Żurek Lichtensztein córka; urzędnik komunalny Franciszek Łazarski syn; kolejarz Paweł Wądraliński syn; robotnik Franciszek Dyska córka; robotnik Józef Wysocki córka; muzyk Brunon Trebus syn, urzędnik państw. Franc. Murawski syn; ślusarz Aleksander Ziołkowski córka; kupiec Teofil Makowski córka; robotnik Bronisław Polakiewicz syn; robotnik Bronisław Baranowski syn; introligator Wincenty Ożegowski syn; introligator Winc. Ożegowski 2 synów (bliźnięta); robotnik Franciszek Wilewski córka; robotnik Jan Marcin Woelke córka, 2 dzieci nieślubne płci męskiej; 2 dzieci nieślubne płci żeńskiej.

Zgony: wdowa Józefina Kalinowska z domu Nowińska 63 lat; inwalida Józef Głomski 64 lat; wdowa Juljanna Szlagowska z d. Polakiewicz 82 lat; Henryk Bronisław Rumiński 9 dni; niezamężna bez zawodu Monika Elwertowska 15 lat i 3 mies.; Pelagja Przybylska z d. Szulc 25 lat; Tadeusz Wojda 2 mies.; Rozalja Józefa Wysocka 30 minut, komornik sądowy Józef Gańcza 84 lat; Gertruda Marja Wiatr 9 mies.; Helena Wilewska 30 minut; robotnik Tomasz Plichta 72 lat; Stanisław Karpiński 8 mies.; Marjanna Biernik z d. Wiśniewska 71 lat.

Małżeństwa: plutonowy zawod. Wincenty Janowski z Skały nad Zbruczem z panną Juljanną Tyniecką z Grudziądza; robotnik Aleksander Oleśko z Grudziądza z panną Juljanną Makowską z Grudziądza; ślusarz Franciszek Ksawery Schinkowski z Gruty pow. Grudziądz z panną Martą Józefiną Zielińską z Grudziądza.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Lutnia.** Lekcja chóru dziś we wtorek dn. 7 bm. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w gimnazjum żeńskiem przy ul. Trynkowej. O liczny udział członków prosi Zarząd.

(rt). **Walne zebranie członków koła Stow. Urzędników Państw. w Grudziądzu.** Zarząd koła S.U.P. w Grudziądzu podaje do wiadomości członków, że doroczne Walne Zebranie członków koła odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 18-tej w

sali hotelu „Pod Złotym Lwem“ przy ul. 3-go Maja.

Porządek dzienny walnego zebrania zawiera następujące punkty: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydjum Walnego Zebrania; 3) Sprawozdanie Zarządu koła ze swej działalności za rok 1927: a) ogólne, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej z wnioskiem w sprawie absolutorjum. 4) Dyskusja i uchwały w związku ze sprawozdaniem; 5) Wnioski Zarządu koła: a) budżet na rok 1928, b) powiększenie składu zarządu do 7 osób; 6) Wnioski członków S.U.P.; 7) Rezygnacja zarządu; 8) Wybór nowego Zarządu; 9) Wybór delegata na Walny Zjazd delegatów S.U.P.; 10) Zamknięcie Walnego Zebrania.

Przypominamy, że w myśl par. 6 regulaminu wszelkie uchwały Walnego Zebrania członków koła zapadają zwykłą większością głosów i są prawomocne w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych członków. Ze względu jednak na ważność spraw, obecność wszystkich członków jest konieczna. Zarząd.

(rt) **Walne zebranie Nauczycielstwa.** W środę dnia 8 lutego br. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w hotelu Kellasa ul. Józefa Wybickiego walne zebranie miejscowego koła „Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, 2) Referat o przyszłej olympjadzie w Amsterdamie (p. prof. Murawski), 3) Sprawozdanie z działalności koła, 4) Sprawozdanie kasowe i wybór zarządu, 5) Komunikaty. O liczny udział członków prosi Zarząd.

(rt.) **Ćwiczenia druhów i młodzieży** odbywają się co wtorek i piątek dla pierwszych od godz. 19,30 (7,30) do 21-ej (9-ej) a dla drugich od 18,30 (6 30) do 19.30 (7,30) w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Ze względu na ćwiczenia zlotowe uprasza się o liczny udział.

Ze srebrnego ekranu.

„Karuzela Udręczeń“ w Kinie Orzeł.

Laura La Plante, bohaterka „Białych Nocy“, dziś największa ulubienica publiczności polskiej, ukaże się w wielkiem arcydziele realizacji europejczyka Pawła Leni, twórcy „Gabinetu figur woskowych“ i „Gabinetu D-ra Caligari“. Filmem tym jest „Karuzela Udręczeń“ („The Cat and the Canary“), która łączy w sobie to najlepsze, co dać może technika i sztuka niemiecka oraz twórczość amerykańska. Niesamowitość tematu, rewelacyjna reżyserja i wspaniała gra Laury La Plante oraz jej partnerów (George Siegmann, Gertruda Astor, A. E. Carew, Creighton Hale i w. inn.), tworzą z „Karuzeli Udręczeń“ jeden z najznamienniejszych filmów naszych czasów. Dotychczas sądziliśmy, że ekran nie potrafi dać takich efektów, jak scena, gdzie tak wielką rolę odgrywa dźwięk głosu ludzkiego. Po „Karuzeli Udręczeń“ dochodzimy do wniosku, że tak nie jest. Reżyser Leni nadaje jakiegoś żywego, postaciowego wyrazu przedmiotom martwym i pojęciom oderwanym. W „Karuzeli Udręczeń“ nawet meble zdają się mówić, a długi korytarz opowiada historję swych tajemniczych dziejów. Nie było dotychczas na ekranie tak dalece posuniętej psychologji ciał martwych i pojęć oderwanych.

„Królowa Przedmieścia“ w zakładzie Karnym w Grudziądzu.

Zespół więźniów teatru Zakładu karnego w Grudziądzu odegrał w dniach 30 i 31 stycznia br. dla swoich współtowarzyszy, zaś dnia 2 bm. dla urzędników zakładu i ich rodzin, wodewil w 5 aktach z tańcami i śpiewami Krumłowskiego pt. „Królowa Przedmieścia“. Salę szczelnie zapełniła publiczność, oczekująca z zaciekawieniem gry, bądź co bądź niepowszedniego zespołu. Ciekawość ta przemieniła się wrkótce w podziw dla wykonawców, całość bowiem odegrana była nietylko ze zrozumieniem myśli przewodniej autora i z prawdziwym artyzmem, lecz również z pełnym humorem i werwą.

Więzień grający rolę „Majcherka“ utworzył typ tak doskonały i grał tak wyśmienicie, że odnosiło się wrażenie gry prawdziwego zawodowego aktora. Szczególnie bardzo dobre momenty miał w akcie II. Również pełni humoru i oryginalnych łobuzerskich dowcipów byli dwaj główni andrusi „Antek“ i „Kantek“, którzy swoimi kawałami ośmieszali widzów do łez. Gomułka, policjant gminny, był wspaniały, a mimika jego wywoływała salwy śmiechu u widzów. Również oryginalnie odtańczono „Rach, ciach, ciach“ w licznych arcykomicznych figurach. Charakteryzacja i ruchy więźniów — kobiet były tak udatne, że niewtajemniczeni powątpiewali w prawdziwość faktu, że w rolach kobiecych występują mężczyźni.

Rola amantów Zygmunta i Stefana była pełna dystynkcji i odegrana bardzo dobrze. Całość licznych kupletów wypadła głosowo bardzo dobrze, z których najwięcej powodzenia miały duety Antka i Kantka w akcie 5-tym oraz kuplet krakowskiego Fiakra, który z humorem opisał w nich stosunki więzienne i bardzo dowcipnie scharakteryzował prawie wszystkich urzędników Zakładu. Również na wyróżnienie zasługuje gra tytułowej roli „Królowej Przedmieścia“.

Pozostali wykonawcy wywiązali się ze swoich ról bez zarzutu.

Przygrywała orkiestra więźniów, która została utworzona przed kilku tygodniami, na instrumentach wykonanych przez samych więźniów.

W antrakcie w wzruszających słowach przemówił kapelan ks. Sowiński, który zobrazował życie w Zakładzie, oraz zaznajomił obecnych z kierunkiem wychowawczym.

Całość zakończył barwny mazur w cztery pary w kostjumach krakowskich. Wszyscy wykonawcy zbierali zasłużone burze oklasków. Szczere uznanie należy się całemu zespołowi teatralnemu więźniów, administracji więziennej, a szczególnie naczelnikowi p. Maciejewskiemu, należącymu do tych ludzi, co to jak wyśpiewał w swoich kupletach „Krakowski Fiaker“ — „mam marsa na czole, ale serce w dłoni“. Cieszy się on prawdziwym szacunkiem i zaufaniem powierzonych mu więźniów, bo też zawsze staje pierwszy tam, gdzie trzeba ulżyć ciężkiej doli skazańców, ukoić ból i podnieść ich ducha wiarą w jaśniejszą przyszłość.

Również gorące uznanie należy się p. Czarneckiemu, dyrektorowi Teatru Miejskiego w Grudziądzu, za jego piękny czyn bezinteresownego wypożyczenia potrzebnych do wystawienia sztuki kostjumów.

Pod pręgierz!

Endecja, jak zwykle, operuje na wiecach przedwyborczych w braku lepszych argumentów, oszczerstwami. Metody te aż nadto dobrze są znane na to, ażeby robiły wrażenie. Tą samą metodą posługiwano się również w Grucznie na zwołanym przez Obwiepol wiecu. Bezceremonjalnie podniesiono zarzut, że stojący na liście Katolickiej Unji Ziem Zachodnich p. nadradca Koppel, to — żyd. Twierdzenie to podjął mianowicie nie kto inny, jak — p. Markwicz, znany na tutejszym grunice „redaktor“, obecnie płatny agitator Obwiepolu. Co są warte enunsjacje p. Markwicza, wie o tem całe społeczeństwo grudziądzkie, a obywatelstwo Gruczna dało najlepszą odpowiedź tem, że wiec zakończono okrzykiem na cześć Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

W związku z powyższym nadesłał nam p. Nadradca Koppel następujące pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Upraszam uprzejmie o umieszczenie w „Gońcu Nadwiślańskim“ następującego mego oświadczenia:

Doszło do mojej wiadomości, iż dnia wczorajszego, tj. 5 bm., przyjechał do Gruczna, pow. Świecie, na wiec, zwołany przez Związek Lud. Nar. p. Markwicz z Grudziądza. Tenże p. Markwicz w lokalu wiecowym, wprawdzie przed wiecem, ale wobec świadków pp. Lorkowskiego, Paszeka, Michałowskiego oraz p. Jurka ze Sulnówka, omawiając prawdopodobnie moją kandydaturę na liście senackiej Katolickiej Unji Ziem Zachodnich twierdził, że ja jestem żydem, albo przynajmniej pochodzę z rodziny żydowskiej. Otóż krótko a węzłowato, uroczyście i kategorycznie stwierdzam, że p. Markwicz skłamał.

Nie wdawałybym się w polemikę z p. Markwiczem, gdyby chodziło tylko o moją osobę, ale tu chodzi również o stronnictwo, do którego należę i w którem potrafiłem sobie zjednać uznanie i zaufanie.

Zresztą stronnictwo nasze właśnie tem się różni od innych stronnictw, że ani żydzi ani neofici do nas nie należą. Z tego tylko powodu proszę o opublikowanie tego listu.

Proszę przyjąć wyrazy poważania.

Henryk Koppel.

KRONIKA TORUŃSKA

Z Teatru Pomorskiego.

DZIŚ, we wtorek, dnia 7 bm. o godzinie 8-mej wieczorem premjera sztuki historycznej w 4-ech aktach J. A. Hertza p. t. „Książę Józef Poniatowski“. Piękny ten utwór wyczarowuje z pomroki dziejów naszych bohaterskie wysiłki najlepszych synów narodu z obrońcą „honoru Polaków“ Księciem Józefem na czele, zmierzające do ratowania ojczyzny z toni upadku, w jakiej pogrążyła go Targowica. Wskrzesza ona pod oczyma widza zmierzch Rzeczypospolitej, zrywającej się z synowcem królewskim do zrzucenia pęt, nałożonych na nią przemocą przez Rosjan, zmierzch, opromieniony blaskiem chwały nieśmiertelnej przez Księcia Józefa, Tadeusza Kościuszkę, Józefa Zajączka, stających na czele narodu, by podjąć krwawe zapasy w obronie jego praw najświętszych.

W sztuce, która niewątpliwie stanowić będzie jedno z najświetniejszych widowisk bieżącego sezonu, przygotowywanej od dłuższego czasu z olbrzymim pietyzmem oraz nakładem pracy i kosztów pod reżyserskiem kierownictwem p. Karola Bendy, wystąpi cały zespół artystyczny z p. Bendą, jako bohaterem tytułowym i Ulińskim w roli Stanisława Augusta na czele. W widowisku bierze również udział w roli Margrabiny Vauban p. Stefanja Turońska, znana naszej publiczności z szeregu swoich kreacyj scenicznych w ubiegłym sezonie.

„Książę Józef Poniatowski“ otrzymał bogatą, stylową wystawę dekoracyjno-kostjumową, która przyczyni się w dużej mierze do podniesienia wartości historycznej widowiska.

Na premjerze będzie obecny autor sztuki p. Jan Adolf Hertz.

— W środę, dnia 8 bm. i w. czwartek, dnia 9 bm. poraz drugi i trzeci o godzinie 8-mej wieczorem „Książę Józef Poniatowski“.

Repertuar Kin w Toruniu.

KINO „PAN“. Wielka premjera szalonego humoru, śmiechu, komizmu p. t. „Szczapa“ (Na cesarskim balu). Najpogodniejsza komedja w 10 aktach ilustrująca nadzwyczajne przygody Szczapy w niewoli rosyjskiej. Do tego nadprogram.

KINO „PALACE“ Wielki dramat największego arcyfilmu sezonu produkcji 1927 r. „Zmartwychwstanie“, podług nieśmiertelnego arcydzieła hr. L. Tołstoja. W rolach głównych Doleres del Rio i Red la Reque.

KINO „ŚWIATOWID“. Wstrząsający dramat życiowy zaczerpnięty z zaułków wielkiego miasta p. t. „Tragedja ulicznicy“ (Gehenna upadłych kobiet).

ZW. PODOFICERÓW REZ. Z.Z. RZ.P. Dnia 1 lutego 1928 r. odbyło się miesięczne zebranie koła Toruń pod przewodnictwem prezesa Kaczmarka. Najważniejszym punktem obrad była sprawa prezesa okręgu Pomorskiego Felskiego, i zajęcie stanowiska wobec artykułu w „Słowie Pomorskiem“ i „Kurjerze Poznańskim“. Zapadła następująca uchwała:

„W dniu 31 stycznia 1928 r. ukazały się artykuły w „Słowie Pomorskiem“ nr. 25 i „Kurjerze Poznańskim“ nr. 50, z ostatniego nadzwyczajnego zjazdu delegatów kół Z.P.R. Z.Z. R.P., z dnia 21 stycznia 1928 r. W artykułach tych podejrzewa się p. Felskiego jako prezesa okręgowego i półtora letniego prezesa koła Toruń, jakoby tenże był chwiejny i niezdecydowany — dał się namówić przez kogo — czy przez wojsko polskie. — Stwierdzamy, że kolega Felski był i jest jednym z najbardziej zasłużonych członków Z.P.R. Z.Z. na Pomorzu i tak jak dotąd, tak i nadal będziemy go darzyć pełnem zaufaniem“. Na wniosek Zarządu uchwalono zakupić pamiątkową księgę pośmiertną w kwocie zł 80.—, Na wniosek p. Pawskiego uchwalono wysłać delegację na poświęcenie sztandaru Zw. Urzędników Kolejowych — koła Toruń,

które odbyło się dnia 5 lutego w Toruniu, celem wbicia gwoździa pamiątkowego. Uchwalono urządzić wieczorek w zamkniętem kole dnia 11 bm. w „Cegielni". Zaproszeń nie wysyła się. Sympatyków koła zaprasza się na wymieniony wieczorek — zaś zaproszenie mogą odebrać u prezesa koła Kaczmarka — Szeroka 43, gazeciarnia. Zaprasza się wszystkich amatorów kręglowania na wielkie kręglownie wielkanocne, które odbędzie się od dnia 1—17 marca w „Strzelnicy" przy ul. Podzamcze — codziennie od godz. 6—10 tej wiecz. o nagrody jak szynki i kiełbasy. Kręglowanie to jest dostępne dla każdego i kosztuje trzy rzuty 50 gr. Następne zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 1 marca na małej sali w „Strzelnicy". Zarząd.

♁ **TOWARZYSTWO MARYNARZY — TORUN** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 8 lutego br. o godz. 19-tej w lokalu p. Dittmana ul. Łazienna nr. 2. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. — Zarząd.

♁ **TORUŃ — OSIĘGNAŁ W POLSCE REKORD WADLIWEGO SPORZĄDZENIA LIST WYBORCZYCH.** Do głównej Komisji Wyborczej, na skutek wadliwego sporządzenia list wyborczych z okręgu wyborczego **miasta Torun a** wpłynęło **1724 reklamacji** dotyczących sejmowych list wyborczych, i **1208 reklamacji,** dotyczących senackich list wyborczych — czyli ogółem, mieszkańcy miasta Torunia **wnieśli 2932 reklamacji.**

Jestto wprost rekordowa cyfra reklamacji, jaką żadne miasto w Polsce poszczycić się chyba nie może. Dla orjentacji Sz. Czytelników zaznaczamy, że w okręgu wyborczym miasta Grudziądza, liczącego prawie tą samą liczbę mieszkańców, bo około 50 tysięcy — zgłoszono **250 reklamacji,** zaś w Bydgoszczy na 117.000 mieszkańców, wniesiono tylko **51 reklamacji.**

Zestawienie obu tych sąsiednich miast w stosunku do Torunia, daje należyty obraz, w jaki niedbały sposób Magistrat toruński sporządził listy, a tem samem w jak wielkim stopniu utrudnił swoim mieszkańcom spełnienie obywatelskiego obowiązku — głosowania.

Z tego niebywałego wprost zaniedbania, przekonać się łatwo, ilu to obywateli naszego miasta, narażonych zostało skutkiem tego na niepotrzebne marnowanie czasu, celem zgłoszenia reklamacji. A ilu to jeszcze jest takich obywateli, którzy niesprawdzili list wyborczych i którzy stracili już prawo głosowania!!?

♁ **BAL MARYNARKI WOJENNEJ.** W dniu 10 bm. odbędzie się w Toruniu w koszarach Racławickich doroczny bal absolwentów Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. Komitet balowy dokłada usilnych starań aby bal ten wypadł jaknajświetniej, ze względu na jego tradycyjne znaczenie. Piękne sale balowe będą udekorowane z wielkim przepychem w stylu wschodnim, a przepiękne efekta świetlne zamienią je w istne urocze i tajemnicze świątynie marzeń...

♁ **POŚWIĘCENIE SZTANDARU TORUŃSKICH URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH.** W niedzielę dn. 5 bm. na mszy św. w kościele św. Jakóba dokonane zostało poświęcenie sztandaru koła toruńskiego Związku Urzędników Kolejowych. Po nabożeństwie odbyła się na Rynku Staromiejskim defilada licznych delegacji Tow. kolejarskich tak miejscowych jak i zamiejscowych przed nowo poświęconym sztandarem oraz przed przedstawicielami władz kolejowych i starostą krajowym Dr. Wybickim. Po defiladzie odbyła się w sali Dworu Artusa uroczysta Akademja.

♁ **ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO POMORZA.** W niedzielę d. 5 bm. odbyły się zorganizowane przez T.K.S. pierwsze zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Pomorza. W jeździe figurowej panów I nagrodę i mistrzostwo Pomorza zdobył p. Nełkowski Sokół - Gdańsk, II. nagrodę — p. Zaremba z T.K.S., III. nagrodę — p. inżynier Załuski Sokół - Więcbork.

W jeździe figurowej pań — I nagrodę i mistrzostwo zdobyła p. Wojtczakowa T.K.S.

W jeździe parami I nagrodę i mistrzostwo zdobyli p. Wojtczakowa — Zaremba — T.K.S.

Publiczność na te bardzo interesujące zawody zebrała się stosunkowo bardzo licznie, oklaskując nader efektowne popisy. Po zawodach odbyło się rozdanie pięknych nagród i dyplomów, które wręczył ppułk. Nieczuja - Ihnatowicz.

Woronowane barany.

Słynny „odmładzacz" udał się, jak wiadomo, w zeszłym roku do Algieru — celem przeprowadzenia doświadczeń nad baranami. Z ogłoszonego obecnie sprawozdania wynika, że „system doktora Woronowa" dał znakomite rezultaty, waga bowiem starych tryków wzrosła po „operacji" o zgórą 7 kg. przeciętnie, wełny zaś było na nich o 600 grm. więcej. Jagnięta, zrodzone ze szczepionych baranów, ważyły naogół o przeszło 8 kg. więcej, aniżeli te, które pochodzą od zwykłych rodziców, a i „naddatek" wełny wyniósł 300 grm. Podobno, doktór Woronow, zachęcony tymi eksperymentami zamierza w przyszłości zastąpić drogie małpy znacznie tańszymi trykami.

KRONIKA SPORTOWA

B. T. W. w Grudziądzu

Drużyna hokejowa B.T.W. z Bydgoszczy przyrzekła swój przyjazd na przyszłą niedzielę celem rozegrania zawodów o mistrzostwo z tutejszą drużyną Sokoła Grudziądz I. Dalsze szczegóły będą w najbliższym czasie ogłoszone.

Dokończenie zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo Warszawy

W drugim dniu łyżwiarskich mistrzostw Warszawy w jeździe szybkiej wyniki były następujące: 1500 m — Majewski 2:51.2, Kamiński 2:58,4, Dembowski 3:034,4, Grott 3:07,4; 10.000 m — Majewski 21:29,4, Kamiń- 21:38, Dembowski 22:11,6, Grott 23:35. W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrza Warszawy w jeździe szybkiej zdobył Majewski (W.T.C.) 59.854 pkt. przed Kamińskim (W.T.C.) 60.962 i Dembowski (W.T.Ł.) 62.598 pkt.

W zawodach dla chłopców do lat 14-tu w biegu na 500 m zwyciężył Gogoł w 1:23.6 sek.

W zawodach dla młodzieży szkolnej do lat 19 bieg 1000 m wygrał Piotrowski (2:07.4) przed Kalbarczykiem (2:07.6) i Arciukiem (2:21).

W zawodach pań p. Nehringowa (W.T.Ł.) osiągnęła na 500 m — 1:11.2 (rekord polski).

P. Nehring startował poraz pierwszy w Polsce do biegu maratońskiego na łyżwach (42 km 195 m) osiągając czas 1:47:00.4. W międzyczasie Nehring miał następujące wyniki: 20 km — 48:44.4; 25 km — 1:01:25.3; 30 km — 1:14:20.2, 35 km — 1:27:35.4; 40 km — 1:41:00.4.

W jeździe figurowej dla młodzieży szkolnej zwyciężył w kategorji młodszych — Kozłowski 36 pkt. (na 66 możliwych), a w kategorji starszych — Iwasiewicz 63 ptk. (na 96 możliwych).

W jeździe figurowej parami wygrała para Szwejcerówna i Pełczyński, osiągając 8 pkt. na 12 pkt. możliwych.

W jeździe figurowej dla panów wygrał Iwasiewicz (W.T.Ł.) 77.6 pkt. (na 120 pkt. możliwych) przed Noskiewiczem (W.T.Ł.) 65.3 punktów.

Do zawodów w jeździe figurowej o mistrzostwo Warszawy zgłoszeń nie było.

Mistrzostwo świata w łyżwiarstwie.

W Davos odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej. Na dystansie 1500 mtr. zwyciężyli: Thunberg (Finlandja) 2:18.8, Evenssen (Norwegja) 2:20.6, Ballangrund (Norwegja) 2:20.9. Następne 4 miejsca zajęli także sami Norwegowie. 500 m. — Larsen 43.1 (rekord światowy), Peterson 43.4, Thunberg 43.6. — 5000 mtr. — Ballangrund 8:28,8, Tisrud 8:31.8, Thunberg 8:32.6.

Dodać tu należy, iż dotychczasowy rekord świata na 5000 mtr. wynosił 43,¾ sek. i był nienaruszony przez 20 lat, dopiero obecnie poprawił go Larsen.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 8 lutego b. r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 12, w podwórzu, co następuje:

zegar (regulator), kanapę i szafonierkę oraz bufet kuchenny.

1128) **Smarz**, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 8 lutego b. r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 12, w biurze:

maszynę do pisania „Kappel“.

1130) **Smarz**, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 8 lutego b. r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 12, w podwórzu,

2 beczki oliwy.

1126) **Smarz**, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 8 lutego b. r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 12, w podwórzu, co następuje:

bal papieru do pakowania około 150 kg.

1129) **Smarz**, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 8 lutego b. r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 12, w podwórzu, co następuje:

maszyna do szycia „Vesta“.

1127) **Smarz**, komornik sądowy.

Wielki jarmark

kramny na bydło i konie

odbędzie się **w czwartek, dnia 9 lutego br. w Łasinie.**

Magistrat.

(—) Tomczyński, burmistrz

Restauracja pod „Winną Altaną“

A. Kopczyński, Lipowa 35.

w dniu otwarcia we wtorek 7 lutego urządzam

jedzenie kiszek własnego wyrobu

oraz **flaki i nogi wieprzowe**

O liczne przybycie upraszam

Wojciech Borlik, zarządca.

Wykorzystajcie niebywałą okazję!

Damski pierścionek, 2 brylanty i szafir, najładniejszy ogień, wiedeńska robota, długi fason. Cena 250 zł.

Damski zegarek złoty ze złotą bransoletką, nowy 14 karat., z gwarancją za dobry chód. 80 zł.

Damski zegarek złoty 14 karatowy na czarnej tasiemce, nowy. Cena 35.— zł.

Perły, prawdziwe franc., „Teckla“ 2 mtr. długie różowe. Cena 20.— zł.

B. PAPIER - GRUDZIĄDZ

Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty

Cukiernia Plac 23 Stycznia **Wielkopolanka** **Kawiarnia** Plac 23 Stycznia

Od dnia 1. bm. występuje codziennie **cudowne dziecko 7 letni wirtuoz gry na Ksylofonie PIOTRUS LEJKIN.**

Zarząd Kawiarni chcąc sprawić radość naszym milusińskim a zarazem dać im możność usłyszenia niezwykłej gry Piotrusia urządza **w środę, dnia 8-go bm. od godz. 4½ popoł.**

specjalny KONCERT dla dzieci

w czasie którego popisywać się będzie **Piotruś Lejkin** specjalnym programem.

Na koncert powyższy zaprasza

Gospodarz.

Restauracja Bródki ul. Mickiewicza 34.

W środę, dnia 8-go lutego br.

ryby, flaki, nogi wieprz.

Na które uprzejmie zaprasza (1123

Gospodarz.

We wtorek, dnia 14-go lutego br. urządzam **w Tivoli przy ul. Lipowej**

WIELKI BAL MASKOWY

dla mych uczni z Grudziądza i okolicy.

Maski nie zobowiązują. Zaleca się jednakże założyć maski natwarz. O sprowadzenie gości uprasza się.

Karty dla garderoby otrzyma się przy wejściu.

Frieda Sinell, ul. Forteczna 20a.

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliw. Dr. Gebhard i Ska. Gdańsk, oddz. 452.

Sprzedaże

Gospodarstwo
6 mórg w Świerkocinie 3 klm. od miasta sprzedam. Jabłoński, Świerkocin poczta Grudziądz.

Nowoczesna **jadalnię i sypialnię dębową, pluszowy garnitur, maszyny do szycia, rowery płaszcze, ubrania, teodolit** uniwersalny 20 sekundowy, **opalograf** oraz wszelkie inne używane lecz jak nowe rzeczy sprzedaje. (970
„OKAZJOPOL“, ul. Rzezalniana nr. 22.

Sprzedam dom
z 3¼ mrg. roli w Grudziądzu. Cena 13.000 zł., wpł. według ugody. Br. Ożga. ul. Wybickiego 35. (1163

Leżanka
korzystnie na sprzedaż. Groblowa 11, II p. prawo.

Samochód
„Ford“ gotów do jazdy, tanio na sprzed. M. Andrzejewski, Grudziądz, ulica Budkiewicza 25. (1172

Większą ilość 1179
kolczast. drutu
i żelazo do użytku oddaję korzystnie Tusz. Grobla 36

Sypialnia dębowa
i kuchnia na sprzedaż. Rzezalniana 12 II p. lewo

DOM
masywny, z dwoma mieszkaniami - 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią - z stajnią masywną, ogrodem owocow. i 2 mrg. roli 4 klm. od Grudziądza od zaraz do sprzedania. Cena podług ugody. **Mieszkanie** 3 pokojowe jest do objęcia z meblami lub bez. Zgłoszenia przyjmuję M. Ziolkowski, Tuszewo, powiat Grudziądz. (1154

Skład
towarów krótkich i konfekcji z mieszkaniem 1 pok. z kuchnią w powiatowym mieście na Pomorzu za 1.600 zł. z towarem na sprzedaż. Oferty: Gwiazdowski, Grudziądz, ulica Toruńska 26. (1170

Kontuary
duże, tanio do sprzedania. Wiadomość: Toruńska 25 sklep. (1167

Kamienica
3 piętrowa narożnikowa z 2 składami, zajazdem i ogrod. mieszcząca 12 lokatorów, w bardzo dobr. stanie. Dochód mies. 950 zł. Cena 80.000 zł., wpłata 50.000 zł., natychmiast na sprzed. A. Stawicki, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17.

Kino-Aparat
z lampą lustrzaną **(Spiegellampe)** komplet, tanio na sprzedaż. Wiśniewski, Ks. Budkiewicza 18. (1158

Restauracja
dobrze prosperująca z 3 pokojow. mieszkaniem z kuchnią i 2 pokojami gościnnemi oraz ogrodem i stajnią, w bardzo ruchliwej ulicy naprzeciw dwuch koszar wojsk., natychm. tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1179a.

Wózek duży
dla dziecka i **surdutowe ubranie** na średnią figurę do sprzedania. (1171
3-go Maja nr. 18, I piętro.

76 mrg. gospodarstwo
w tym 15 mrg. łąki reszta ziemia buraczana, 3 budynki masywne, inwentarz martwy w komplecie 2 konie, 8 dojnych krów, 2 jałówki, 10 świń i t. d. Cena 45.000 zł., wpłata 35.000 zł. (1175
Stawicki, Grudziadz, Plac 23 Stycznia 17, róg Strzeleckiej.

Sypialnia biała i rower męski
tanio na sprzedaż. Wiad. Klasztorna 3, I p. prawo.

Kupna

Pośrednictwo
majątków poszukuje: domów i majątków ziemskich wszelkiego rodzaju. A. Stawicki, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17 róg Strzeleckiej

Mieszkania

Przy rodzinie
pokój z utrzymaniem, ul. Wybickiego 31. na prawo.

2-3 pok. mieszkanie
potrzebne od zaraz lub 1. II. Płacę czynsz za rok z góry i ewentualnie odszkodowanie za remont. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 303.

Z powodu wyjazdu do oddania
2 pokoje z kuchnią
i meblami (zaprowadzone jest radio) dla małżeństwa bezdzietnego Lukowski. Droga Łąkowa 65. (1164

Odstąpię
3 pokojowe mieszkanie z kuchnią i pokój dla służącej w Chełmnie lub zamienie na takie same lub 2 pokojowe w Grudziądzu Zgłoszenie Stawicki, Plac 23 Stycznia 17. (1149

Poszukuje
2-4 pok. mieszkania
od 1. III. br. ewent. potrzebny remont wykonam na własny koszt. Zgłosz. upraszam do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1151.

Umeblow. pokój
dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. (1165
Ul. Kwiatowa 2. parter.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje
3-4 pokoj. mieszkania
zaraz lub później na I lub na II piętrze ze wszystkiemi wygodami w okolicy Radzynskiej. Strzeleckiej lub Placu 23-go Stycznia Czynsz za rok z góry. Wiadomość: ul. Wenckiego 20, Połoński. (1155

2 pokoje umebl.
z kuchnią i łazienka od zaraz do wynajęcia. (1177
Toruńska 10, III p. lewo.

Wolne posady

Młody rysownik
ze znajomością pisma ozdobnego potrzebny jako siła pomocnicza do pracowni art. W. Piórczyńskiego. Toruńska 9.

Uczciwa, rzetelna
dziewczyna
może się zgłosić. W. Pańka ul. Chełmińska 30. (1174

Młod. czeladnika
piekarskiego od zaraz poszukuje Żyłkowski, Radzyn Pomorze. 1087

Poszukuję d msko-męsk.
pomoc. fryzjerskiego
lub fryzjerkę. A. Kuntz, zakład fryzjerski dla pań i panów, Tuchola. 1080

Dziewczyna
znająca prace gospodarstwa wiejskiego i domowe, może się zgłosić. Oberża Sarniak, Grudziadz. 1107

Służąca
czysta i uczciwa, umiejąca dobrze gotować, tylko z bardzo dobremi świadectwami, może się zgłosić Herzfelda 6 I p. od 4—7.

Szofer

natychmiast potrzebny.

Hurtownia Skór
Z. Balcerowicz
Mickiewicza 25. 1131

Lepszą panienkę
jako **uczennicę** do kuchni poszukuje się od zaraz. Restauracja Dworcowa Grudziądz. (1150

Lepsze dziewczę
z dobremi świadectw. poszukuję Riebo'dt, Plac 23-go Stycznia 27. (1157

Różne

Przyjmuję
bieliznę do prania do domu. M. Kiełpińska, Kalinkowa 12, w podwórzu.

Przyjmuję
do szycia bieliznę, ubranka dla dzieci oraz wszelką krawieczczyznę. 3 Maja 5/6 wejście na dole. 1146

Matrymonjalne

Panna
licz. lat 38, krawcowa, posiad. umeblowanie na 2 pokoje z kuchnią, poszukuje męża od lat 40—45, wdowiec z dzieckiem nie wykluczony. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1179.

Zguby

Zgubiono klucz
na ulicy Lipowej pomiędzy Kilińskiego i Koszarową uprasza oddać w Adm. Gońca Nadw.

Zgubiono
w niedzielę, o godz. 12-ej w kościele farnym **brylantowy pierścień.** Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot takowego za wynagrodzeniem do Admin. Gońca Nadw. (1152

Zgubiłem
zaświadczenie o zaliczeniu do nadkont. i dokument od komisji poborowej i metrykę urodzenia które unieważniam. (1148
Adam Juszczyński
Sosnówek.

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Alfons Liedtke 8 p. saperów unieważniam.

Zgubioną
książeczke wojskową na nazwisko Franciszek Sendwicki, rocznik 1887 unieważniam. (1178

Zgubiłem
wykaz osobisty na nazwisko Jan Dudek który unieważniam. (1096

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł.. w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie. 9.48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4.75 zł. mies.. 14.25 zł kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli teinsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.